Nr. 289. Niedziela, 15 Grudnia 1889. Rok 79.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 10 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefonu redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.

Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył porucznikowi pułku piechoty hrabiego Lacy nr. 22, Izydorowi Urbańskiemu z Urbanic, nadać najmiłościwiej godność podkomorzego z uwolnieniem od taksy.

Obwieszczenie.

(Dokończenie.)

W skutek powyższego wys. rozporządzenia ministeryalnego*) i na podstawie reskryptu wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z d. 10 grudnia b. r. L. 23.021, c. k. Namiestnictwo znosi swe rozporządzenie z d. 5 kwietnia b. r. L. 23.021 i zarządza aż do odwołania, co następuje:

1. Świnie, przeznaczone do transportu kolejowego w ogóle, a w szczególności do wywozu po zagranicę kraju na natychmiastową rzeź (§. §. 1. i 2.), tudzież świnie przeznaczone do stacyi obserwacyjnej w Białej (§. 3.), mogą być ładowane tylko na stacyach kolejowych, upoważnionych do ładowania bydła, jeżeli w pobliżu tych stacyj znajdują się chlewy spędowe dla nierogacizny, urządzone według wskazówek tut. rozporządzenia z dnia 17 września b. r. L. 59.759. Które zaś stacye w myśl poprzedniego ustępu mogą przyjmować świnie do transportu kolejowego, oznaczy w swoim powiecie każdy z pp. Starostów.

2. Oględziny świń na stacyach kolejowych w pogranicznym pasie rewizyjnym, przeprowadzać będą tylko c. k. weterynarze powiatowi, a w ich zastępstwie prywatni weterynarze dyplomowani; na innych zaś stacyach kolejowych te oględziny wykonywać mają ustanowieni obecnie oglądacze.

3. Chcąc świnie załadować, należy je do stacyi kolejowej przypędzić, a w pasie rewizyjnym przywieźć na wozach końskim zaprzęgiem na 24 godzin przed załadowaniem do wagonów i zameldować w jak najkrótszej drodze naczelnikowi gminy i oglądaczowi kolejowemu.

Naczelnik gminy lub jego zastępca zanotuje na każdym paszporcie dzień i godzinę nadejścia świń i zarządzi nadzór policyjny nad stadem w tym celu, aby te zwierzęta nie były ztamtąd tajemnie usuwane. W ciągu tych 24 godzin ma oglądacz kolejowy zbadać legalność i ważność paszportu i certyfikatu zamówienia (§. 5. *a*), oraz zbadać stan zdrowia każdej sztuki przed załadowaniem do wagonów.

4. Chlewy spędowe dla świń należy natychmiast po wypróżnieniu dokładnie oczyścić i desinfekcyonować pod dozorem zwierzchności gminnej.

Do tych chlewów nie wolno pod żadnym warunkiem wprowadzać trzody przed oczyszczeniem i desinfekcyonowaniem.

5. Jeżeli oglądacz stwierdzi u świń przypędzonych względnie przywiezionych do stacyi kolejowej, że nie są opatrzone w paszporta bydlęce miejsca pochodzenia, albo że są opatrzone paszportami nielegalnymi lub nieważnymi, albo paszportami wydanymi przez Zwierzchność gminną (obszar dworski) miejsca zapowietrzonego; lub jeżeli są świnie w stadzie, które pod względem rasy zdradzają pochodzenie rossyjskie lub rumuńskie, niedopuści takich stad do transportu kolejowego, lecz zarządzi ich odosobnienie pod nadzorem policyi miejscowej i doniesie o tem c. k. Starostwu dołączając dokumenta stada.

Jeżeli przeprowadzone dochodzenie przez c. k. Starostwo i zarządzona 6 dniowa obserwacya takiego stada, wykaże niepodejrzane pochodzenie zwierząt i ich zadawalający stan zdrowia, może c. k. Starostwo zezwolić na dalszy transport tego stada po uprzedniem przedłużeniu ważności pierwotnych paszportów i uwidocznieniu na takowych tego co zaszło.

Stado świń zawierające chociażby pojedyńcze sztuki opatrzone paszportami bydlęcemi z miejscowości, co do których zostanie stwierdzonem, że są zamknięte, ma być bezwarunkowo wybite w miejscu zatrzymania.

6. Jeżeli oglądacz stwierdzi choćby u jednej sztuki zarazę pyskową lub racicową, ma z całem stadem postąpić w sposób wskazany w ustępie 5-tym, i o tem donieść c. k. Starostwu, które zarządzi natychmiastowe wybicie całego stada w miejscu zatrzymania, i wzbroni ładowanie żywych zwierząt racicowych w tej stacyi kolejowej, aż do dokładnego oczyszczenia i desinfekcyi miejsc i stanowisk zapowietrzonych.

7. Przed załadowaniem świń do wagonów obowiązany jest oglądacz zawsze przekonać się, czy wagony, przeznaczone do transportu tych zwierząt, są należycie oczyszczone i desinfekcyonowane. W razie spostrzeżonych pod tym względem choćby najmniejszych usterek, zawiadomi o tem naczelnika stacyi kolejowej, który dostarczy innych wagonów; następnie opisze on znalezione usterki, i poszle relacyę c. k. Starostwu, które postąpi w sposób, wskazany w rozporządzeniu ministeryalnem z dnia 19 lipca 1879, Dz. u. p. Nr. 108. Również obowiązany jest oglądacz przed załadowaniem świń, przeznaczonych do stacyi obserwacyjnej w Białej, zapewnić się u naczelnika stacyi, czy transport wysłany nadejdzie do Bielska rzeczywiście w poniedziałek lub wtorek (§. 4). W razie wątpliwości, należy wysyłkę świń takich wstrzymać aż do następnego tygodnia.

8. Jeżeli c. k. Starostwo otrzyma telegraficzną wiadomość o zwróconym transporcie świń (§. 18 rozp. Min.), ma zawiadamiając o tem właściciela, wysłać c. k. weterynarza powiatowego na oznaczony czas przybycia tego transportu do stacyi nadawczej dla zbadania stanu zdrowia stada i dla przeprowadzenia dochodzenia, na kim ciąży wina przekroczenia przepisów rozporządzenia ministeryalnego.

Jeżeli stado zwrócone zostało z powodu braku certyfikatu zamówienia, a oględziny wykażą niepodejrzany stan zdrowia, natenczas c. k. Starostwo zarządzi wydanie tego stada.

W razie jeżeli stado zwrócone zostało z innych powodów, lub jeżeli c. k. weterynarz powiatowy stwierdzi choćby u jednej sztuki zarazę pyskową lub racicową, natenczas postąpić należy jak wyżej w punkcie 5 i 6 opisano.

W każdym razie koszta interwencyi c. k. weterynarza powiatowego ponosi właściciel stada.

Rzeź świń o których mowa, ma się odbyć pod nadzorem władzy na koszt i niebezpieczeństwo właściciela.

We wszystkich jednakże razach ma być wdrożone dochodzenie karne przeciw winnym.

9. O każdem zatrzymanem stadzie świń na stacyi kolejowej, oraz o każdem cofnięciu stada świń z zagranicy kraju, nie mniej o zarządzeniach poczynionych ze strony władzy politycznej, ma c. k. Starostwo natychmiast przesłać c. k. Namiestnictwu wyczerpującą relacyę.

10. Przy transportach świń kolejami żelaznemi w obrocie wewnętrznym w kraju, zwierzęta te mają być opatrzone również paszportami bydlęcymi miejsca pochodzenia i będą przy ich wyładowaniu badane ponownie przez oglądacza co do stanu zdrowia i dokumentów paszportowych. W razie dostrzeżonych nieprawidłowości paszportowych lub stwierdzenia zarazy pyskowej lub racicowej choćby u jednej sztuki, należy postąpić w sposób w punkcie 5 i 6 wskazany.

11. Inne zarządzenia wydane w celu stłumienia i powstrzymania rozwlekania zarazy pyskowej i racicowej w kraju obowiązują i nadal.

12. O każdym wybuchu i wygaśnięciu zarazy pyskowej i racicowej w kraju, należy natychmiast nie czekając na wykaz tygodniowy, donosić c. k. Namiestnictwu, aby tygodniowy wykaz zapowietrzonych i zamkniętych miejscowości był zgodny z rzeczywistością.

Co podaje się do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

*) To rozporządzenie ministeryalne z dnia 8 grudnia 1889, ogłoszone zostało w Nr. 288 *Gazety Lwowskiej* z dnia 15 grudnia 1889.

Dnia 10 grudnia 1889 r wydany i rozesłany został z c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu LXIV zeszyt dziennika ustaw państwa.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 188. Rozporządzenie Ministerstw spraw wewnętrznych, sprawiedliwości, rolnictwa i handlu z dnia 8 grudnia 1889 r. o zapobieżeniu zawleczenia zarazy pyskowej i racicowej u trzody chlewnej z Galicyi do innych krajów.

---

12)

JĘDREK

Napisał

Wincenty hrabia Łoś.

Hrabinie Urszuli G..........

(Ciąg dalszy.)

XI.

Instynkt samozachowawczy jest czasem silniejszy od wszystkich uczuć.... Odzyskałam przytomność w kryjówce, o której panu mówiłam — głód mnie z niej wypędził — same trupy leżały w Ropiance, a w pokoju, graniczącym z moją kryjówką, leżały ciała mego męża i piastunki, tylko.... dziecka nie było....

Tu pani Bialska urwała i zasłoniła twarz ręką. Nie płakała, jak gdyby to wspomnienie silniejszem było od łez swą grozą.

Po chwili odsłoniła marmurowe swe oblicze i rzekła:

— Oto wszystko! mnie nie szukali nawet, bo piastunkę za mnie wzięli.

— Dlaczegoż pani — podchwyciłem — nie ukryłaś się ze swym synem?

— Dlaczego? — zaśmiała się konwulsyjnie ze strasznym wyrazem goryczy i szyderstwa pani Bialska — dlatego może — kończyła, zaczynając szlochać — by maleństwo swym płaczem nie zdradziło mego ukrycia....

Zalała się łzami i milczenie niczem nieprzerwane trwało długo.

Pierwsza zapytała ochłonąwszy:

— I moje opowiadanie... odkryło?...

— Jestem prawie pewny, że człowiek, o którym myślę, jest synem pani.

Matrona wlepiła we mnie swe oczy i milczała długo. Chwilami, zdawało mi się, że jest nieprzytomną, że jej się zmysły mięszają.

Zapytałem jej jeszcze, wiedziony chyba ręką Opatrzności:

— A jakże na imię było synowi pani?

— Andrzej!

Twarz moja okryła się szkarłatem, serce mi biło do rozsadzenia piersi, a wszystko to, co we mnie się działo, zauważała niewiasta, bo zapytała:

— I jemu także?

— Tak pani!

Znów nastało milczenie, po upływie którego pani Bialska blada, znękana, dała mi znak, bym wyszedł, o nic mnie nie spytawszy, o nic nie poprosiwszy.

Na drugi dzień dopiero wezwała mnie do pałacu i zażądała, bym jej opowiedział wszystko, co wiedziałem o młodzieńcu, którego za jej syna uważałem.

Opisałem jej naszą wycieczkę w Karpaty i opisałem jej Jędrka.

Pani Bialska słuchała mnie z uwagą, z jaką się słucha interesującej powieści.

Sam siebie pytałem, czy tę kobietę nieszczęście skamieniło.

Gdym skończył, długo milczała, wreszcie rzekła:

— Wszystko być może, ale to nie.... Nieszczęście jest moim udziałem.... smutek pozostaje tylko Ropiance....

Po chwili mówiła:

— Twierdzisz pan, że on jest wysoki, a wszakże ja jestem małą, i mąż mój był niskiego wzrostu....

Znów milczała, czasem całą długą godzinę, a gdym wstawał, by odejść, to mnie zatrzymywała.

Co ona myślała? — tego nigdy nie docieknę, bo jej marmurowe oblicze, jak marmur było zimne i spokojne.

Około północy dnia tego wstałem po raz dziesiąty, by pożegnać milczącą kobietę.

Tym razem dopiero obudziła się ze strasznej zadumy.

Wstała, podeszła ku mnie i spoglądając mi w oczy, a biorąc moją dłoń w swoje ręce, mówiła błagalnym tonem:

— Rób pan, co ci instynkt człowieka serca czynić nakaże, tylko wiedz o tem, żebym nie przeżyła chwili, w którejby do mojej duszy wkradł się cień wątpliwości, czy człowiek ten jest mym synem.

— Na to dowodów jaśniejszych chyba nigdy nie będzie — odparłem zrozpaczony.

Pani Bialska się zamyśliła i rzekła:

— Zapewne!

Po chwili, niewypuszczając mej ręki z dłoni, dalej ciągnęła głosem, który mnie robił niewolnikiem jej do tego stopnia, że gotów byłem poświęcić Jędrka.

— Mało znam pana, ale mu wierzę. Zdajesz się być człowiekiem, pojmującym ogrom mych boleści i rozumiejącym te odcienia uczucia macierzyńskiego, które we mnie okoliczności rozbudzić musiały. Dziś moje.... serce.... jest kamieniem. Gdyby....

Zasłoniła oczy, wymawiając to ostatnie słowo ze straszną siłą rozpaczy.

Zadrżałem i zrozumiałem po raz pierwszy, co to jest macierzyństwo.

Pani Bialska dalej ciągnęła:

— Może jest przeznaczeniem, bym z pańskiej ręki odzyskała zapłatę za dwadzieścia lat cierpień....

— Wypadek pani, nie ja....

— Otóż — ciągnęła dalej głosem, tracącym „powoli swe brzmienie lodowe — resztę mego życia oddaję w twoje ręce.... Człowieka, którego mi przyprowadzisz i o którym, będziesz miał odwagę, powiedzieć mi „to jest twój syn", przyjmę i pokocham jak syna. Więcej panu.... mówić nie potrzebuję....

Chciałem odejść wzruszony do niewypowiedzianego stopnia, ale pani Bialska jeszcze mnie przytrzymała słowami:

— Jeślibyś jednak sam wątpił.... to powiedz, bym oddała raczej majątek! Życie! wszystko! a oddam, tylko nie każ się budzić memu sercu, tylko zostaw.... go lepiej kamieniem.

W ostatnich słowach kobiety drgała taka moc czucia, taka bojaźń cierpień zawodu w obec promienia nadziei, iż doskonale pamiętam, że najsilniej wtedy postanowiłem niewystawiać na próby tego zbolałego do dna, co do każdej fibry, serca.

Ucałowałem jej rękę, a ona złożyła na mem czole pocałunek, który swym nieuchwytnym wyrazem mi powiedział, że pewnik, który jej rzuciłem, zabiłby ją, jak piorun na miejscu, gdyby się złudnym okazał.

Przerażony niemal własnem dziełem, wybiegłem nad ranem z pałacu, cudownej przy świetle księżyca, ale strasznie smutnej Ropianki.

Oh! jakże mi się ona wtedy smutną wydała.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 14 grudnia.

Sądząc ze wskazówek otrzymanych z Wiednia, Londynu i Aten, nie można się łudzić, aby najnowszy ferman sułtański, odnoszący się do Krety, wywołał zachwyt między ludnością tej wyspy. Przedewszystkiem budzą się wątpliwości, czy amnestya w tych rozmiarach, w jakich została ogłoszoną, potrafi w ogóle wpłynąć uspokajająco na umysły Kreteńczyków. Spodziewano się, że akt łaski sułtańskiej obejmie wszystkich, którzy jakikolwiek wzięli udział w powstaniu, gdy tymczasem od amnestyi wyłączeni są najprzód ci, którzy wywołali zbrojny rokosz, dalej wszyscy zasądzeni aż do chwili wydania fermanu przez trybunały wojenne, wreszcie ci, którzy stoją pod zarzutem, iż podczas rozruchów dopuścili się pospolitych zbrodni. W ten sposób, zdaniem wielu dzienników, będzie mogła korzystać z aktu łaski zaledwie połowa uczestników powstania. Następnie źle przyjęto zarządzenie znoszące przywilej, wedle którego połowa dochodów z ceł była oddawaną do dyspozycyi miejscowej administracyi i obracaną wyłącznie na potrzeby miejscowe. Wprawdzie Kreta musiała za to sama utrzymywać żandarmeryę, której koszta obejmuje odtąd W. Porta, koszta te jednak nie były tak wielkie, aby pochłaniały połowę dochodów z ceł. Taka tedy zmiana nie może być korzystną dla wyspy pod względem ekonomicznym i w każdym razie jest uszczupleniem jej dochodów. Wreszcie zredukowanie liczby członków Zgromadzenia narodowego z 80 na 60 poczytują jako naruszenie praw konstytucyjnych Krety i uważają je za skierowane przeciw ludności chrześcijańskiej.

Wprawdzie ferman przyrzeka liczne reformy, jak reorganizacyę sądów, podniesienie oświaty, ochronę przemysłu rodzimego, rozszerzenie portów, budowę nowych dróg, założenie szkoły handlowej i wiele innych pięknych rzeczy, jednakże po doświadczeniach, jakie niejednokrotnie już była sposobność poczynić z obietnicami rządu tureckiego, wielkie jest pytanie, czy Kreteńczycy tym razem będą szczęśliwsi i czy W. Porta będzie mogła w ogóle wywiązać się ze swych daleko idących przyrzeczeń.

Zasługuje na uwagę, iż ferman nie sprawił dobrego wrażenia nawet w kołach znanych ze swych na wskróś przyjaznych uczuć dla Turcyi. Koła te nie są bynajmniej zdania, iż rząd turecki powinien był uczynić zadość wszystkim żądaniom Kreteńczyków, ci bowiem posiadali dotychczas dość obszerny samorząd i wiele praw odrębnych, z których mogli być zadowoleni. Rząd turecki wszakże byłby postąpił roztropniej, gdyby utrzymał dotychczasowy stan rzeczy a starał się tylko o zapewnienie dla siebie większej powagi na wyspie. Ostatnie niepokoje nie były zresztą, zdaniem tych kół, tak znaczne, aby mogły usprawiedliwić zarządzenia, o których W. Porta z góry powinna była być przekonaną, iż nie zdołają przyczynić się do osiągnięcia głównego celu, t. j. zupełnej pacyfikacyi Krety.

Rada Państwa.

(*CCCLIV posiedzenie Izby poselskiej*).

*† **Wiedeń**, 12 grudnia. (*Kor. Gaz. Lw.*) Prezes Smolka zagaja posiedzenie o godz. 11 m. 15.

Izba licznie zgromadzona. Na ławie rządowej wszyscy członkowie gabinetu z wyjątkiem Ministra obrony krajowej.

Sąd w Krems prosi o przyzwolenie na wytoczenie pos. Eichhornowi procesu za obrazę honoru pewnego kramarza wiejskiego

Pos. Derschatta wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie rozwiązania towarzystwa studentów niemieckich z Czech w Gracu.

Pos. Knotz wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie nieustającego zakazywania manifestacyj gmin niemieckich w Czechach przeciw prawnopolitycznym uchwałom sejmu czeskiego, tudzież w sprawie zakazania zwołanego do Deczyna zgromadzenia ludowego, które miało radzić i powziąć rezolucye o sytuacyi politycznej.

Pos. Prade wnosi interpelacyę do Prezesa gabinetu w sprawie uchwalonej przez sejm czeski ustawy o używaniu obu języków krajowych u władz autonomicznych w Czechach. Interpelacya wywodzi, że przymus językowy w gminach, w których czwarta część ludności mówi drugim językiem krajowym, oznacza zadanie gwałtu znacznej liczbie gmin niemieckich, i zapytuje: czy pan Prezes gabinetu uważa tę nieużyteczną zaczepkę — bo uregulowaniem kwestyi językowej ustawa ta nie jest — za słuszną i czy myśli podać tę ustawę, naruszającą równouprawnienie i zasadę wolnego samorządu gmin, do sankcyi Najwyższej; tudzież: dla czego w sejmie czeskim Namiestnik, który natychmiast zaprotestował przeciw rozszerzeniu przymusu językowego na organa rządowe, milczał gdy chodziło o przymus językowy na gminy; czy mianowicie milczenie to było przez Rząd nakazane?

Pos. Vergani wnosi interpelacyę do Ministra spraw wewnętrznych w sprawie policyjnego zakazania niektórych mów i śpiewów na bankiecie studentów niemieckich w Wiedniu na cześć zmarłego poety Hamerlinga i zapytuje, czy Rząd myśli raz na zawsze zakazać policyi podobnego prowokowania studentów narodowo-niemieckich.

Tenże poseł składa na stole prezydyalnym wniosek osnowy następującej;

Ze względu na wykrycie ohydnego handlu ludźmi w wadowickim procesie o łowienie emigrantów i ze względu na okoliczność, że wedle świeżo wykrytych faktów tej samej swawoli dopuszczają się na szerokie rozmiary agenci biur emigracyjnych w Wiedniu także i w całej Monarchii, niżej podpisani wnoszą, wys. Izba zechce uchwalić: „Wzywa się c. k. Rząd, aby w jak najkrótszym czasie wniósł do obu ciał reprezentacyjnych projekta o wydaniu ustawy o agentach emigracyjnych na wzór włoskiej i o utworzeniu rządowego biura informacyjnego dla emigrantów na wzór szwajcarskiego.

Izba przystępuje do porządku dziennego, na którym znajduje się drugie czytanie projektu ustawy o prowizoryum budżetowem na pierwszy kwartał r. 1890. — Komisya budżetowa zaleca projekt ku przyjęciu.

Do głosu w dyskusyi ogólnej zapisali się pp. Steinwender, Türk i Plener.

Pos. Steinwender imieniem klubu Niemców — narodowców krótko oświadcza: W przekonaniu, że system panujący zwraca się przeciw narodowym interesom Niemców w Austryi, zawsześmy głosowali przeciw prowizorycznemu przyzwoleniu budżetu. Dziś przybywają jeszcze szczególne pobudki. Wniesienie preliminarza w czasie, gdy o uchwaleniu go przed końcem roku ani myśleć nie można, jest sprzecznem z konstytucyą naruszeniem praw parlamentu. Ważniejszą atoli pobudką jest zachowanie się Rządu względem słusznych a umiarkowanych żądań naszych rodaków w Czechach, które nie znajdują uwzględnienia, gdy tymczasem poparcia doznaje połowiczny sejm czeski, chcący przymusić gminy czeskie do urzędowania w języku czeskim i używający pieniędzy niemieckich na cele wyłącznie czeskie. Już Niemcy w Czechach są zniewoleni trzymać się zdala od sejmu, a gdy rzeczy tym trybem dalej pójdą, może niezadługo staną Niemcy w obec innej kwestyi abstynencyjnej, która będzie miała wcale inne znaczenie. (*Huczne brawa z skrajnej lewicy*)

Pos. Türk wywodzi, że rozwiązanie dwu towarzystw narodowo-niemieckich z cechą antisemicką jest stanowczo sprzecznym z konstytucyą aktem, znamionującym nienawiść Rządu ku stronnictwu mowcy. Rozwiązanie umotywowane jest znanym paragrafem o pobudzaniu do nienawiści i pogardy przeciwko Rządowi. Są więc żydzi postawieni na równi z Rządem, co znaczy że nie już równouprawnionymi, lecz uprzywilejowanymi są obywatelami państwa. To nie zgadza się przecież z ustawami. Niesprawiedliwe postępowanie Rządu względem Niemców niemieckich zdaje się datować od czasu, gdy teraźniejszy Minister sprawiedliwości hr. Schönborn wstąpił do gabinetu. Niech zresztą Rząd będzie przekonany, że można wprawdzie ideę narodowo-niemiecką w Austryi proklamować i prześladować jako niebezpieczną dla państwa, ale nie można jej uśmiercić; nastanie czas, że idea ta zwycięsko wyjdzie z chaosu austryackiego. Rządowi zaś, który nienawistnie prześladuje lud niemiecki w Austryi, mowca nie przyzwala budżetu ani prowizorycznego, ani definitywnego, co oświadcza we własnem i czterech przyjaciół politycznych imieniu. (*Huczne brawa z najskrajniejszej lewicy*).

Poseł Plener w coraz większem patryotycznem zakłopotaniu o coraz więcej zakwestyonowane skonsolidowanie państwa, rozwodzi się o położeniu rzeczy w Czechach, które w miesiącu ostatnim pogorszyło się w skutek uchwał sejmu czeskiego. Spór między Czechami a Niemcami w Czechach nie jest podrzędną sprawą prowincyonalną. Dziś wszyscy w Austryi czują, że na gruncie czeskim toczy się walka o całą przyszłość i charakter Austryi, i że Austrya nie uspokoi się, nie skonsoliduje się, dopóki potrwa ten stan rzeczy w Czechach. Zarazem jednak spotęźniała u wszystkich Niemców austryackich świadomość, że w walce Niemców w Czechach o ich także sprawę chodzi. (*Huczne brawa z lewicy*) Położenie rzeczy w Czechach już i tak w ostatnich 5-ciu latach stało się bardzo naprężonem, a to ponadto nagle stanął na planie nowy a bardzo niebezpieczny przedmiot sporu: kwestya tak zwanego czeskiego prawa politycznego, o której wielu polityków w Austryi na prawdę było tego zdania, że już sta nowczo ubita. Sejm czeski uchwalił rezolucyę, w której na nowo wraca na stanowisko tak zwanego prawa politycznego. To prawo nie jest niczem innem, jak postulatem, żądaniem; nie jest bowiem oparte na żadnem prawie, któreby kiedykolwiek dawniej było istniało. Czechy nie mają prawa samoistnego bytu politycznego jako państwa na wzór Węgier, a ci politycy czescy, którzy mimo tylu niepowodzeń na nowo do postulatu tego wracają, nie przysługują się ani krajowi własnemu, ani Austryi. Niemcy w Czechach nigdy nie pozwolą na to, żeby Czechy stawały po za obowiązującą całe państwo konstytucyą, i jako równorzędna całemu państwu strona kontrahująca, inicyowały nowe ukonstytuowanie Austryi. Powrót Czechów na stanowisko tak zwanego prawa politycznego jest skutkiem polityki hr. Taaffego. Czesi nawiązują dziś postulat swój do owych słów o poszanowaniu ich przekonań prawnopolitycznych, które zawarte były w mowie od tronu na otwarcie Rady państwa w r. 1879. Słowa te były ustępstwem dla Czechów, aby nakłonić ich do wstąpienia do Rady państwa; ale ustępstwo to było błędem, który oto dziś wydaje swoje owoce. Tu mowca nalega na pana Prezesa gabinetu, aby odpowiedział na interpelacyę lewicy, wniesioną w tej sprawie dnia 3-go b. m., a nalega natarczywie, bo cała Austrya z wytężoną uwagą wygląda tej odpowiedzi, szczególniej Niemcy, którzy nie chcą, żeby konstytucya była poświęcona za cenę bytu gabinetu teraźniejszego, którzy przeto żądają rychłego wyjaśnienia sytuacyi. (*Tak jest, tak jest, z lewicy*). Mowca przechodzi do postulatów Niemców czeskich i przedstawia je jako bardzo skromne, aby absolutnie — jak powiada — odporne względem tych postulatów stanowisko Czechów przedstawić jako wypływ nadziei ich, że urzeczywistni się postulat odrębności państwa czeskiego. To wprawdzie nigdy się nie ziści, ale podtrzymywanie tej nadziei napręża sytuacyę coraz więcej, tak, że nietylko o powrocie Niemców do sejmu czeskiego w takich okolicznościach mowy być nie może, lecz owszem sytuacya taka może abstynencyi ich nadać wcale inny jeszcze charakter. (*Tak jest, tak jest, z lewicy*). Dzisiejszy stan rzeczy w Austryi odejmuje wiarę w skonsolidowanie państwa; czas już do odwrotu! Pierwszym obowiązkiem austryackiego męża stanu jest: zawrzeć pokój z ludnością niemiecką, w interesie ustalenia i ukrzepienia konstytucyi i pomyślnego rozwoju państwa. (*Cklaski z lewicy*).

Zapisali się jeszcze do głosu pp.: Rieger, Engel, Plener i Zaczek.

Pos. Rieger w wytoczeniu sprawy czeskiego prawa politycznego przed Radę państwa, widzi dowód ważności jej i zarazem uznania ze strony przeciwników, że Królestwa czeskiego nie można traktować na jednej linii z lada krajikiem. Przechodząc do wywodów preopinanta, mowca odpowiada mu, że, jak wedle słów jego nie wolno obrażać Niemców nieposzanowaniem ich praw, tak samo nie wolno też natrząsać się z praw głęboko wyrytych w przekonaniu narodu czeskiego. Wołają Niemcy z preopinantem, że konstytucyę trzeba zachować; ależ Czesi nie zmienili jeszcze nic w konstytucyi, chociaż stworzyli ją Niemcy bez udziału Czechów i na pokrzywdzenie Czechów. Natomiast ciż sami Niemcy zmienili ją znów, jak zawsze, na pokrzywdzenie praw innych, zaprowadzając wybory bezpośrednie, pozbawiając sejm Królestwa czeskiego prawa wysyłania delegacyi do Rady państwa. Wołanie o zachowanie konstytucyi jest więc bez podstawy rzeczywistej. Prawda jednak, że Czesi chcą zmienić konstytucyę, ale chcą tego, jak częstokroć już wypowiedzieli, na drodze legalnej. Albo czyż nagle uważać zaczęliśmy Austryę za Chiny, żeby konstytucya teraźniejsza pozostawała bez zmiany przez pięć tysięcy lat? Mowca wypowiada przekonanie, że pan Prezes gabinetu odpowie na interpelacyę lewicy o stanowisku Rządu względem prawnopolitycznej rezolucyi sejmu czeskiego, ale zaleca nieco cierpliwości. Jeśli bowiem niewolno obrażać praw, przekonań i uczuć dwu milionów Niemców czeskich, tem mniej wolno t względem sześciu milionów Czechów (*śmiechy i protesty z lewicy*); tak jest, sześciu milionów, gdy ich zliczymy zewsząd (*Aha Aha!* z lewicy). Z tego to względu nie można brać Rządowi za złe, że musi dobrze zastanowić się nad odpowiedzią na interpelacyę Plenera. Preopinant wini hr. Taaffego, że wywołał kwestyę czeskiego prawa politycznego, niesłusznie, bo prawo to istniało przed hr. Taaffem i istnieć będzie po nim; i choćby inny rząd nastał, nie powiedzie się mu zgładzić czeskiego prawa politycznego, bo prawo to żyje i żyć

XII.

Nazajutrz po kilku godzinach namysłu postanowiłem porzucić sprawę legitymacyi Jędrka, jako Bialskiego. Powoli rodziły się we mnie wątpliwości, głównie zapewne ztąd płynące, że nikt za zupełnie pewną nie chciał uważać rzeczy, zdającej się mnie niewątpliwą.

Jeśli nawet pani Bialska po tem, co jej powiedziałem, nie pragnęła widzieć domniemanego syna, cóż miałem robić?

A zresztą pytanie Tadeusza wciąż powtarzane:

— Czy myślisz, że robiąc z Jędrka Bialskiego, zrobisz go szczęśliwym? — studziło mój gorączkowy zapał, z jakim się do rzeczy wziąłem.

Postanowienie to jednak nie wpłynęło na odzyskanie spokoju. Owszem, coraz więcej popadałem w stan melancholii, przypisując go głównie malowniczemu, lecz smutnemu położeniu Ropianki.

Na trzeci dzień po ostatniem widzeniu się z panią Bialską, postanowiłem wyjechać, ale nie w góry, które spokoju nie przynosiły, tylko w stepy, na Ukrainę, co tylu poetów i malarzy natchnęła.

Moje manatki leżały gotowe do podróży, gdy fura podjechała i czekałem tylko na ojca Tadeusza, by się z nim pożegnać. Stary Bonar był w pałacu, gdzie go wezwała dziedziczka.

Skoro wrócił, z rysów jego twarzy, poznałem, że ma mi coś zakomunikować.

Rzeczywiście zaraz wziął mnie wraz z Tadeuszem i zamykając nas w swoim gabinecie, tak zaczął:

— Pani Bialska, dowiedziawszy się, że pan wyjeżdżasz, wezwała mnie tak pilnie, że jakkolwiek pan miałeś zamiar za chwilę wyjechać, musiałem biedz do pałacu.

Bonar urwał, ale mina jego wyraźnie mówiła, że jakieś ważne zaszły okoliczności.

Czekaliśmy, pożerani ciekawością, a ja mocno tym wstępem zaniepokojony, pod chwyciłem:

— Może pani Bialska chce się ze mną widzieć?

— Nie panie! Owszem, pragnie pana nie widzieć i bardzo za to go przeprasza, ale od kilku dni ulega nadzwyczajnym wzruszeniom. Oto list od niej do pana...

Tu Bonar mi wręczył pismo pani Bialskiej.

Czytałem je kilkakrotnie, a widziałem zaciekawienie Tadeusza i nie wiedząc, czy ojciec jego, wtajemniczony przez nas we wszystko, zna treść listu, głośno odczytałem.

List brzmiał:

„Widzieć pana siły nie mam. Układ nasz jednakże utrzymuję w całej mocy i tak moje niepojęte szczęście, którego rąbek mi odkryłeś, jakoteż straszne cierpienia nie zawodu, lecz gorsze jeszcze, rozczarowania, w Twoje składam ręce. Tymczasem jednak gorąco sobie życzę, by młodzieniec, o którym mi wspominałeś, który może jest mym synem, a nigdy może swej matki nie zobaczy, był szczęśliwym, jak tylko nim człowiek tutaj być może. Pokochałeś go i jedynie dla niego to zrobisz. Pan Bonar co do reszty mej woli pana objaśni. Nie odmawiaj mi Twej pomocy i nie odmawiaj znękanej niewieście pociechy, jaką znajdę w świadomości, żeś do mego życzenia się zastosował. Szlachetną dłoń Twą ściskam i proszę, byś mnie zawsze uważał i nadal za zdolną do wszystkich ofiar dla człowieka, którego za mego syna uważasz.

Klotylda Bialska".

(Ciąg dalszy nastąpi.)

będzie w poczuciu tak licznego narodu czeskiego. (*Brawo! brawo!* z ław czeskich). Hr. Taaffe słowami w mowie od Tronu z r. 1879 nie wywołał kwestyi czeskiego prawa politycznego, lecz liczył się tylko z poczuciem tego prawa u Czechów. Bez owego ustępu w mowie od Tronu, Czesi nie byliby weszli do Rady państwa, a hr. Taaffe potrzebował tego w wyższym celu politycznym. Dość przypomnieć, że niedługo potem zawarte zostało przymierze Austryi z Niemcami. Mowca zwraca się dalej przeciw poddawaniu czynności sejmu czeskiego krytyce Rady państwa. Gdyby jeden parlament o drugim miał wyrokować, mógłby i sejm czeski tak samo sobie postąpić względem Rady państwa. (*Protesty* z lewicy). Zdanie swe wypowiadać trzeba w tem ciele ustawodawczem, do którego krytyka się odnosi i w którem jest zarazem sposobność do zwalczania zdania przeciwnego; nie zaś w innym parlamencie. Zresztą obwinianie teraźniejszego sejmu czeskiego i w ogóle Czechów o bezwzględnie odporne stanowisko względem żądań Niemców, jest niesłuszne. Dowody gotowości do rokowań i zgody zawsze były i są po stronie Czechów, a nigdy po stronie Niemców. (*Protesty* z lewicy). Tak jest, są to fakta wam, nam i całemu światu wiadome, a przeczyć im nie nazywa się przyzwoitością parlamentarną. (*Wrzawa* na lewicy). Faktem jest, że sam chodziłem do p. Schmeykala dla rokowań o zgodę; faktem jest, że sam marszałek krajowy książę Lobkowitz nie uważał za ubliżenie godności swej (*oho! oho!* z lewicy) osobiście pertraktować z p. Schmeykalem. Czesi znowu pragnęli porozumienia, ale prawda, że na postulaty poprostu dyktowane z zapowiedzią, że tak albo nie, zgodzić się nie można; bo to nie zgoda, lecz dyktat jednostronny. Twierdzenie, jakoby Niemcy potracili swoje mandaty, to rzecz ta zawsze się tak praktykowała. Mowca oświadcza, iż stronnictwo jego zawsze pragnęło osiągnąć porozumienie ze współobywatelami niemieckimi. Jeżeli mowa jest o rozdrażnieniu panującem między ludnością niemiecką, to mowca zmuszony jest skonstatować, iż rozdrażnienie w łonie ludności czeskiej jest stokroć większe, a to z powodu skarg podnoszonych przeciw zaprowadzeniu obu języków we władzach autonomicznych. Wszak Niemcy to samo robili, gdy byli w większości, lecz co tylko Czesi robią, uważane jest zawsze za niesprawiedliwość, wyrządzaną Niemcom, podczas gdy o niesprawiedliwości, wyrządzanej Czechom, nikt nic nie chce słyszeć.

Obecna konstytucya, obecna ordynacya wyborcza, stworzoną została w nieobecności Czechów i przeciw Czechom. Teraz partya, która to stworzyła, żali się na skutki swego czynu. Czesi mieliby prawo żądać zmiany konstytucyi. W końcu musi mowca tu jeszcze przytoczyć wielką tajemnicę parlamentaryzmu. Chodzi właśnie o to, aby pozyskać sobie większość, a wtedy można wszystko zmieniać, jak się podoba. Użalać się na to, iż rząd stoi na straży konstytucyi, jest niesprawiedliwością. Zresztą ten cały spór nie należał tu. Na porządku dziennym stoi budżet prowizoryczny; chodzi o uchwalenie potrzebnych środków, aby maszyna państwowa dalej funkcyonować mogła, a za tem głosować jest obowiązkiem każdego dobrego patryoty, każdego dobrego Austryaka. (Żywe oklaski z prawicy).

Dep. dr. Engel zgadza się z prawnopaństwowemi wywodami Riegera, Zdaniem jego, Plener, który tak ceni konstytucyę, musi także uznać doszłe do skutku drogą ściśle konstytucyjną uchwały sejmu czeskiego. Czas, w którym Niemcy mieli w Austryi preponderencyę, przeminął. Równouprawnienie narodów musi się stać rzeczywistością. To, do czego dążą Czesi, leży nie tylko w interesie ich samych, lecz także w interesie Austryi. Państwo bowiem z tak szczególną organizacyą, jak Austrya, musi mieć także osobną formę. Gdy jednak rząd dla równouprawnienia nic nie czyni, dlatego on i jego towarzysze głosować będą przeciw budżetowi.

Na wniosek dep. Struszkiewicza uchwalono zamknięcie dyskusyi. Do głosu zapisani są jeszcze: Plener i Żaczek.

Na wniosek dep. Verganiego uchwalono zamknięcie posiedzenia, z powodu pogrzebu poety Anzengrubera.

Następne posiedzenie jutro.

KORESPONDENCYE

Praga czeska, 12 grudnia.

(Ruch husycko-protestancki. — Odezwa stowarzyszenia protestanckiego. — List pasterski kardynała-arcybiskupa).

Husytyzm w Czechach niegdyś utorował drogę protestantyzmowi. Nie dziw zatem, że protestancki profesor wszechnicy czeskiej, jak dr. Massaryk, powołuje się na pochwały Lutra dla Husa, który sam, według podania, zapowiedział przyjście Lutra („większej gęsi"); dziwić się tylko można, że także katolik, jak profesor dziejów Rezek, powołuje się na świadectwo dra Lutra! Ostatecznie sprawa musi się zupełnie wyjaśnić i musi ustać wszelka dwuznaczność. Do tego nie mało się przyczyni ogłoszony wczoraj list pasterski kardynała-arcybiskupa hr. Schoenborna, tudzież odezwa centralnego stowarzyszenia protestantów w Czechach.

Odezwa ta opiewa: „Zaczepki, na jakie nazwisko Husa było wystawione w sejmie, otrzymały już należytą odpowiedź narodu („Narodnich Listów"?). Odpowiodź ta narodu wyznawcom obrządku ewangielickiego dostarczyła najlepszej satysfakcyi (a zatem protestanci w Czechach sans façon Husa zaliczają do rzędu swoich świętych). W imieniu 100.000 (?) wyznawców religii ewangielickiej odpieramy twierdzenie prof. Tomka, jakoby istnienie akatolików w Czechach było nieszczęściem narodu czeskiego. Księciu Schwarzenbergowi nie chcemy odpowiadać (byłoby też trudno!). Wie on najlepiej, jak różni szlachetni rycerze z całego świata zbiegli się, aby sobie przywłaszczyć herby i dobra szlachty czeskiej, wspierać Jezuitów w krwawych egzekucyach zwolenników Husa i jak rabowali ich dobra."

Nie sięgając na teraz do czasów husyckich, zaznaczymy tylko, że w powstaniu r. 1618, gdy husyci w Czechach zamienili się na protestantów, właśnie dobra katolickich magnatów czeskich, np. hr. Slavaty itd., były konfiskowane i rabowane przez protestantów. W nawiasie przy tej sposobności warto zaznaczyć, że ks. Karol Schwarzenberg sprostował plotkę *Narodnich Listów*, jakoby on niejako żałując, co powiedział w sejmie, wziął był udział w składce na pomnik Husa.

Gdyby zresztą zachodziła jeszcze najmniejsza wątpliwość co do pytania, czy katolik może uczestniczyć w składkach takich, usunął ją w sam czas list pasterski kardynała arcybiskupa

Kardynał przypomina heretyckie zasady Husa i zaznacza, że on to swą nauką rzucił w lud pochodnię nienawiści religijnej i rozdwoił naród. „Serce moje — dodaje — zapełnia się gorzkim żalem, gdy czytam i słyszę, jak niektórzy ludzie na nowo starają się uczcić pamięć tego człowieka, który był jedynie zwiastunem nieszczęścia. Z tego powodu proszę was i zaklinam przed Bogiem i Jezusem Chrysusem, abyście się nie dali tym podszeptom uwieść. W zgromadzeniach i składkach na cześć tego człowieka nie wolno uczestniczyć żadnem synowi i żadnej córce Kościoła katolickiego".

Wprawdzie na wczorajszem posiedzeniu rady miejskiej podczas rozpraw nad petycyą, w której wzywa się Wydział krajowy, aby na fasadzie pałacu muzealnego umieścił tablicę pamiątkową Husa, znany p. Podlipny zapewniał, że walka o Husa nie jest religijną, lecz narodową; jednakże niewątpliwie w tej kwestyi kompetentniejszym sędzią jest kardynał-arcybiskup, niż dr. Podlipny. Pomimo protestów kaneników Borowego i Hnzlacka, rada wszystkiemi głosami przeciw 5 gł., uchwaliła petycyę. Oczywiście radcy staroczescy pragną wytrącić Młodoczechom z ręki niebezpieczny środek agitacyi. Obawiam się jednak, że podobne ustępstwa ośmielą tylko żywioły radykalne, zrażą Staroczechom duchowieństwo i przyczynią się do utwierdzenia owej dwuznaczności, która rychlej czy później powinna być usuniętą w myśl listu pasterskiego kardynała-arcybiskupa.

Naród katolicki, bo z Czechów ani 50.000 nie należy do innych wyznań, nie może czcić Husa, chociażby miał największe zasługi pod względem języka. Że ich pod względem narodowym nie ma, że husytyzm, nie tylko religijnie, lecz także politycznie, zadał narodowi czeskiemu cios śmiertelny, to wymownie na ostatniem posiedzeniu sejmowem wykazał sędziwy poseł, były profesor i rektor wszechnicy czeskiej, Tomek.

Z Warszawy.

(Ks. Ludwik Napoleon. — Zniesienie kilku przykomórków celnych.)

W Warszawie bawił przez cały dzień przedwczorajszy ks. Ludwik Napoleon, drugi syn ks. Napoleona i ks. Klotyldy Sabaudzkiej, po kądzieli wnuk Wiktora Emanuela, który jak wiadomo, wstąpił w tych dniach do armii rossyjskiej. Książę zwiedzał miasto, a wieczorem wyruszył koleją wiedeńską za granicę.

W Królestwie nastąpi zniesienie kilku przykomorków celnych na granicy pruskiej i austryackiej. Zniesienie przykomórków nastąpi tam, gdzie opłaty celne wnoszone całoroczne nie pokrywają kosztów utrzymania personalu urzędniczego, a w przyszłości nawet ze zmianą warunków komunikacyjnych nie ma widoków powiększenia ruchu. Dalej zaś zniesione zostaną przykomórki sąsiadujące w promieniu 25-wiorstowem z komorami. Personal urzędniczy przykomórków użyty będzie do zwiększonych czynności na komorach. W punktach przykomórków pozostaną nadal rogatki przejściowe, pod nadzorem straży pogranicznej.

Z Petersburga.

(Ks. Ludwik Napoleon. — Influenza. — Budżety obu stolic. — Ograniczenie ludności żydowskiej. — Nowe instytucye sądowe w krajach nadbałtyckich.

Książę Ludwik Napoleon, który należąc do niedawna w randze rotmistrza do armii włoskiej, wstąpił w tych dniach w randze podpułkownika do armii rossyjskiej, wysłał z Petersburga depeszę do swego ojca. ks. Napoleona, w której sławi gorące przyjęcie, jakiego doznał ze strony rodziny carskiej. Car Aleksander uściskał go po kilkakroć, nazywał swoim ukochanym kuzynem i wspominał o serdecznych stosunkach, jakie łączą rodzinę carską z dynastyą Bonapartych. Carowa dała na cześć księcia obiad, na który byli zaproszonymi tylko członkowie rodziny carskiej. Książę Ludwik Napoleon siedział między carem a carową, przez którą był traktowany z widocznem odszczególnieniem.

Podczas uroczystości św. Jerzego, na której był ks. Napoleon przy boku cara, car dla uczczenia swego gościa, miał na sobie mundur tego pułku dragonów, którego podpułkownikiem jest ks. Ludwik.

Z powodu wstąpienia księcia do wojska rossyjskiego, pisze *Graždanin*: „Książę służył dotąd w kawaleryi włoskiej, w której był dowódzcą szwadronu. Zawistna postawa, przyjęta przez rząd włoski w stosunku do Francyi, skłoniła młodego księcia do zaciągnięcia się pod nasze sztandary. Tak więc to, o czem marzył niegdyś Napoleon I w epoce, w której znajdował się jeszcze na stanowisku porucznika artyleryi, a mianowicie o służeniu w szeregach wojska rossyjskiego, uskutecznił obecnie jeden z jego potomków".

Na posiedzeniu petersburskiej rady miejskiej w d. 11 b. m., naczelnik zarządu zawiadomił, że w tych dniach pod prezydencyą naczelnika miasta odbyło się nadzwyczajne posiedzenie z udziałem wszystkich głównych lekarzy szpitalnych z powodu influenzy. Uznano, że influenza nie ma nic wspólnego z cholerą i nie może być uważaną za zwiastunkę cholery.

Według *Nowosti*, budżety dwóch stolic Rossyi na r. 1890, niewiele się różnią między sobą pod względem dochodów, wykazują bowiem w Moskwie 7,494.525 rubli, w Petersburgu zaś 7,622.296 rubli. Natomiast wydatki m. Moskwy przewyższają dochód tylko o 975 rubli, gdy w Petersburgu wynoszą 8,125.525 rubli, czyli przewyższają dochody o 505.135 rubli.

Z powodu licznych wypadków usuwania się żydów od służby wojskowej projektowane jest w ministerstwie spraw wewnętrznych ograniczenie przesiedlania się ludności izraelickiej choćby w najbliższe sąsiedztwo bez paszportów, oraz ustanowienie nowego dozoru policyjnego nad księgami meldunkowemi w miastach z ludnością izraelicką.

Jako dowód uchylania się żydów od służby wojskowej, dzienniki przytaczają następujące cyfry: W r. 1889 było powołanych do poboru 44 918 żydów, stawiło się 4.024.

D. 12 b. m. minister sprawiedliwości otworzył w Rydze nowe instytucye sądowe.

KRONIKA

Lwów 14 grudnia.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gminie Wara, w powiecie brzozowskim, na wewnętrzne urządzenie nowowybudowanej cerkwi, zapomogi w kwocie 50 zł.

— **JE. Pan Namiestnik** Kazimierz hr. Badeni powrócił wczoraj wieczorem ze Stanisławowa.

Z pobytu Pana Namiestnika w tem mieście otrzymaliśmy wczoraj obszerny telegram, który jednak dla spóźnionej pory mogliśmy umieścić tylko w części nakładu. Powtarzamy go więc dzisiaj w całości.

Stanisławów, 13 grudnia. Pan Namiestnik złożył dnia wczorajszego po południu wizyty ks. biskupowi, prezydentowi sądu obwodowego, komendantowi stacyi wojskowej i zastępcy prezesa rady powiatowej, poczem dokonał lustracyi biur starostwa. Wieczorem odbył się obiad na cześć P. Namiestnika u ks. biskupa, w którym wzięło udział około 40 osób. Ks. biskup w przemowie wygłoszonej częścią w języku ruskim, częścią po polsku, podziękował P. Namiestnikowi, że zaszczycił swoją obecnością stolicę pokuckiej Rusi, w szczególności zaś dom jego, a poświęciwszy wdzięczne wspomnienie ś. p. Ojcu P. Namiestnika, którego miał zaszczyt gościć u siebie przed kilku laty, wyraził swoją wdzięczność za życzliwą opiekę, okazywaną przez P. Namiestnika dla kraju bez względu na narodowości kraj ten zamieszkujące i zakończył toastem na cześć Pana Namiestnika.

Pan Namiestnik w odpowiedzi na przemowę ks. biskupa oświadczył, że jednym z głównych celów jego przybycia było złożenie swojego uszanowania ks. biskupowi; wyraził dalej zadowolenie swoje, iż widzi zebranych w domu ks. biskupa reprezentantów szlachty, władz rządowych i autonomicznych, cywilnych i wojskowych, duchownych i świeckich, Polaków i Rusinów i zaznaczył, że w czasach dzisiejszych gromadzenie się około książąt Kościoła jest ze stanowiska państwowego, jak i dla dobra mieszkańców kraju, rzeczą ważną i pożądaną i zakończył przemówienie swe okrzykiem na cześć ks. biskupa: „Mnohaja lita!"

Po uczcie ożywiona rozmowa obecnych gości przeciągnęła się do godziny 10.

Dziś rano P. Namiestnik wysłuchał Mszy św. odprawionej przez ks. kanonika Krasowskiego, poczem zwiedził gimnazyum, powiatową dyrekcyę skarbu, bursę Kraszewskiego, bursę św. Mikołaja, dom kary i szpital powszechny.

— **JW. Pani Namiestnikowa**, hr. Badeniowa, powróciła z Wiednia.

— **P. Michał Sozański**, utalentowany malarz, powrócił do Lwowa z Florencyi po trzechletnim tam pobycie i objął asystenturę rysunków na Politechnice, gdzie też urządził sobie tymczasową pracownię artystyczną.

— **Prezydyum magistratu** uprasza nas o umieszczenie następującej odezwy: Od wielu lat zwraca się prezydyum magistratu przy nadchodzącym Nowym Roku do ofiarności mieszkańców miasta Lwowa z prośbę, aby datkami w gotówce lub odzieży przyczynić się zechcieli do ulżenia nędzy najuboższej klasy ludności. Gmina poświęca rok rocznie znaczne fundusze na cele dobroczynne w szczególności na wsparcie ubogich. Porą zimową jednak wzrasta tak dalece liczba potrzebujących zaopatrzenia, że bez dobroczynności prywatnej prośby znaczniejszej części ubogich musiałyby pozostać bez skutku dla braku dostatecznych funduszów. Przyjęty u nas zwyczaj rozsyłania listów frankowanych z biletami noworocznemi pochłania rok rocznie znaczne kwoty. Kwoty te użyte na cele dobroczynne, wyszłyby na pożytek ubogich, którzy w ten sposób otrzymaćby mogli wydatniejszą i skuteczniejszą pomoc. Prezydyum magistratu odwołując się przeto do znanej dobroczynności i zacnych uczuć mieszkańców miasta Lwowa, uprasza wszystkich, którzyby wesprzeć chcieli usiłowania gminy w opiece nad ubogimi, aby zamiast rozsyłania listów noworocznych raczyli łaskawie ofiarować kwoty na ten cel przeznaczone, na rzecz ubogich miejscowych. Nazwiska ofiarodawców, pragnących skromnym datkiem na rzecz ubogich uwolnić się od życzeń noworocznych, zostaną podane przed Nowym Rokiem za pośrednictwem dzienników miejscowych do publicznej wiadomości. Ofiary składać można w prezydyum magistratu i w komisaryatach wszystkich dzielnic.

— **Loterya fantowa** na dochód Towarzystwa miłosierdzia pod godłem Opatrzności i Towarzystwa św. Salomei, o której niedawno wspominaliśmy, ma się odbyć w mieście naszem w dniach 21, 22 i 23 b. m., a zatem bezpośrednio przed świętami. Damy, wchodzące w skład komitetu urządzającego tę loteryę, rozpisały listy do swych znajomych na wsi o nadsyłanie na fanty: dziczyzny, drobiu, wędlin i tym podobnych praktycznych przedmiotów. Przychylne odpowiedzi na te listy rokują, że loterya zaopatrzona w tak użyteczne dla każdego na święta przedmioty, licznie odwiedzaną będzie przez publiczność, zwłaszcza, że połączenie dwóch wymienionych instytucyj dobroczynnych w urządzeniu tej loteryi, ma na celu niesienie pomocy biednym, o których przed świętami podczas ostrej zimy pomyśleć winniśmy.

— **Biblioteka słuchaczów prawa.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków odbędzie się w poniedziałek dnia 16 b. m. o godzinie 7 wieczorem w sali III Uniwersytetu. Porządek dzienny: Rezygnacya prezesa. Wybór nowego prezesa, członka rady zawiadowczej i zastępcy członka rady zawiadowczej. Sprawa skryptów. Wnioski. Interpelacye. Sprawy osobiste.

— **Stowarzyszenie młodzieży handlowej** urządza w niedzielę, dnia 15 b. m., w sali kasyna miejskiego, na dochód swego funduszu emerytalnego, wieczorek wokalny w połączeniu z przedstawieniem amatorskiem. Program: Fall M. „Wiarusy", polonez (układ choralny M. Signio), wykona chór stowarzyszenia. „Pośredniczka", komedya w 1 akcie J. Korzeniowskiego. Moniuszko, „Dwie pieśni", odspiewa M. Fontana. Huth, „Dzwony klasztorne" i „Pieśń alpejska" odegrają na cytrach: dyr. Mańkowski (cytra smyczkowa) i pp.: Charzewski, Ostrowski i Hoffmann. „Doktor filozofii",

komedya w 1 akcie przez F. L. Strauss J. „Radośne pienia", marsz, wykona chór stowarzyszenia. W przestankach przygrywać będzie orkiestra wojskowa 30 pułku. Początek o godzinie 7 wieczorem. Biletów nabywać można w handlu pp. Ditmara i Krimmera, a w dniu przedstawienia wieczorem przy kasie.

= **Zagadkowy wypadek śmierci.** Ośmnastoletnia Franciszka Druzgalska, była kasyerka łazienek w Krynicy, pochodząca z Muszyny, zmarła tu wczoraj po kilkodniowej słabości, wśród objawów otrucia, mimo usilnej pomocy lekarskiej. Zwłoki oddano do kostnicy głównego szpitala.

= **Zuchwała kradzież.** Wczoraj przed południem skradziono księdzu Mironowi G., parochowi z Żyrawki, w tłumie ludzi na placu Krakowskim, z kieszeni, pugilares z kwotą 34 złr. Policya wyśledziła sprawców tej kradzieży w osobie znanych kieszonkowych złodziei: Benjamina Schächtera i Izaka Wachsa, których poznał poszkodowany jako tych, co w krytycznej chwili go potrącili, i następnie uciekali; skradzionych pieniędzy jednak u nich nie znaleziono.

= **Nieostrożna jazda.** Piotr Bobowski, parobek, najechał wczoraj na placu Halickim Rozalię Halub, żonę rolnika z Rzęsny polskiej, która upadłszy na ziemię, uległa skaleczeniu. W podobny sposób skaleczony został także Albert L., na ulicy Żółkiewskiej.

= **Poszukiwany** jest dziesięcioletni Leon Buczyński, uczeń szkoły normalnej, blondyn, dobrej tuszy, który wydalił się onegdaj popołudniu z domu swej opiekunki i dotąd nie powrócił.

— **Zapiski policyjne.** Skradziono oficerskie spodnie, rewolwer z napisem „Britisch Constabulaci", budzik, prześcieradło futro męskie piżmakowe, granatowym suknem pokryte, z tumakowym kołnierzem, war. 15 zł.; zwój nowego dywanika, w czerwone i popielate pasy, przeszło 40 metrów, war. 60 zł.; kuferek ręczny, zawierający 12 flaszek reńskiego wina, war. 45 zł.; 4 sr. łyżeczki, znaczone A. M. i E. M., sr. chochelkę i dwie łyżeczki z chińskiego sr., war. 13 zł. — Zgubiono portmonetkę o trzech guziczkach, z kwotą 59 złr. i kluczykiem; paszport wojskowy Franciszka Ondraszka: czarny jedwabny parasol. — Znaleziono laseczkę pieprzową, w dorożce; świadectwa i listy Maryi Szygowskiej; starą książkę do nabożeństwa „Modlitwy na Maj"; książkę służbową Marcina Markowicza; metrykę chrztu Krystyny Schmidt; paszport Michała Filipa z Leżajska.

— **Z obserwatoryum** c. k. Szkoły politechnicznej we Lwowie, dnia 14 grudnia 1889 r. Barometr idzie w górę.

W ubiegłej dobie, licząc od godziny 12 w południe, dnia 13 do godziny 12 w południe dnia 14 grudnia b. r., mieliśmy wiatr co do kierunku przeważnie północny, co do siły słaby (1·7), niebo zachmurzone, powietrze bardzo wilgotne (93 prc. wilgotn. względ.), opadu nie było.

Średnia temperatura w tym czasie była —5·1°C, najwyższa —3·2°C po południu, najniższa —6·3°C w nocy.

Uwaga: Cała doba była mglista.

Zniżka barometryczna 745 do 750 mm. znajdowała się na wyspach Szetlandzkich; zwyżka 775 do 770 mm. w środkowej Rossyi; zniżka drugorzędna utworzyła się w Sycylii.

Stan barometru, zredukowany do poziomu morza, był dziś o godzinie 9 rano 771 mm.

Prognoza na dobę następną od 12 godziny w południe dnia 14 do godz. 12 w południe dnia 15 grudnia b. r.: Wiatr będzie co do kierunku przeważnie północno-zachodni, co do siły słaby (1—2), średnia temperatura w tym czasie obniży się do —7·0°C, niebo będzie zachmurzone, względna wilgotność powietrza pozostanie bez zmiany, opad śnieg, obie doby będą mgliste; śnieg chwilowy.

— **W Tarnopolu** otwartą została dnia 15 b. m. wystawa obrazów Kossaka Wojciecha „Zdobycie Olszynki" i „Bitwa pod Grochowem" oraz Malczewskiego Jacka „Śmierć wygnanki" i „Odpoczynek Sybiraków". Wystawa mieści się w wielkiej sali radnej w ratuszu. Oprócz wymienionych obrazów znajdują się na tej wystawie prace artystów malarzy krakowskich i lwowskich: Matejki, Kossaka Juliusza, Tondosa, Krzesza, Grabińskiego, Stasiaka, Obsta i Sożańskiego.

— **Pogrzeb Anzengrubera**, popularnego autora dramatycznego, odbył się w Wiedniu przedwczoraj, przy ogromnym udziale publiczności. Manifestacya żałobna wyglądała imponująco. Nad grobem przemawiali między innymi: Edgar Spiegel, w imieniu stowarzyszenia „Concordia", pisarz Ganghofer i dyrektor teatru Bukovics.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: w Krakowie, pani Józefa z Włodarskich Śliwińska, matka pani Michałowej Bałuckiej.

W Brzeżanach, Kazimierz Dulęba, były artysta sceny lwowskiej i poznańskiej.

W Kłodzku, Józef Ustymowicz, profesor matematyki w gimnazyum tamtejszem, przedtem zasłużony profesor gimnazyum Maryi Magdaleny w Poznaniu. Zmarły otaczany był powszechnym szacunkiem.

W Kielcach, Mieczysław Bierzyński, adwokat przysięgły i nowelista, znany pod pseudonimem Czerneda, zmarł w dniu wczorajszym w Kielcach. Ukończywszy Uniwersytet warszawski, rzucił się początkowo na pole dziennikarskie i pracował w *Kuryerze Warszawskim*, tudzież w *Nowinach*, a prócz tego napisał kilka nowel. Przeniósłszy się do Kielc na stanowisko adwokata, zasilał i nadal pisma warszawskie swemi pożytecznemi pracami. Zmarł w młodym wieku w skutek nieuleczalnej choroby płuc, pozostawiając szczery żal tak w gronie bliższych znajomych, jakoteż i dawnych kolegów po piórze.

— **Influenza.** Z Wiednia donoszą *Kuryerowi Warszawskiemu* telegraficznie, iż hr. Roman Potocki zapadł na influenzę. Przebieg choroby lekki. Według prywatnych doniesień, w wiedeńskim szpitalu powszechnym zachorowało na tę słabość 80 lekarzy, dozorców i studentów kliniki. W Gdańsku epidemia szerzy się bardzo gwałtownie. Połowa dziatwy szkolnej w łóżku, a niektóre fabryki stanęły. W Londynie szerzy się choroba nie tylko pomiędzy ludźmi, ale także zapadają na nią zwierzęta, zwłaszcza konie.

— **Napad rozbójniczy** dokonany został w tych dniach, jak donoszą z Rzymu, pod Busechio w Romanii. Hr. Orsi Mangeli, który lato i jesień przepędzał w willi swej po za miastem, jechał z małżonką swą do dworca kolejowego, wracając na pobyt zimowy do Rzymu. Zaledwo powóz znalazł się za bramą willi, wyskoczyło z zasadzki 8 bandytów w maskach, uzbrojonych w strzelby, schwyciło konie za cugle, poczem stangreta, oraz rodzinę hrabiowską kategorycznym rozkazem: *facio in terra*! (twarzą do ziemi!) zmusili wysiąść z powozu i położyć się twarzą ku ziemi. Wtedy wypróżniono kieszenie hrabiego, w których się znajdował pugilares z 10 000 fr. i zabrali szkatułkę hrabiny z klejnotami. Policya nie odkryła dotąd śmiałych sprawców napadu.

— **Katastrofa w teatrze.** Zaatlantycka depesza donosi: We wtorek wieczór powstał w operze w Jonstown (w Pensylwanii) podczas przedstawienia popłoch, wywołany fałszywą wieścią, że wybuchł pożar. Wszyscy rzucili się ku wyjściu, a wśród natłoku straciło życie kilka osób, przeszło 30 zaś odniosło ciężkie skaleczenia.

— **Tramway elektryczny.** Londyńska „Electric Car Company" w ubiegłym tygodniu, sposobem próby, puściła w kurs pierwszy wagon kolei ulicznej, poruszany siłą elektryczną. Wagon ten przebiegł cztery mile angielskie w ciągu godziny, lecz szybkość doprowadzoną być może do 12 mil angielskich na godzinę. Towarzystwo buduje obecnie kilkanaście takich wagonów, przy których wprowadzone już będą różne ulepszenia. Gdyby okazały się praktycznemi i weszły w użycie, towarzystwo tramwajowe, które obecnie zużytkowuje przeszło 5.000 koni, robiłoby rocznie 25 do 28.000 funt· szt. oszczędności.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, I piętro, otwartą jest codziennie od godziny 10 rano do 4 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

Notatki literacko-artystyczne.

Koncert. Przekonaliśmy się wczoraj, iż świat nasz muzykalny przeważnie konserwatywnemu hołduje kierunkowi — nowa bowiem klawiatura systemu Janka nie ściągnęła licznego zastępu słuchaczy, tak, jakby to było można sądzić. A żałujemy szczerze, iż tylko mała cząstka publiczności wzięła w koncercie udział, bo zasługiwał on istotnie na wyróżnienie; nie dla klawiatury wprawdzie, ale dla wirtuozki doskonałej, a pełnej wdzięku, jaką jest p. Gizela Guljas.

Gra jej, jeżeli nie zaciera wspomnień świetnych koncertów fortepianowych, jakie w tym roku słyszeliśmy, to w każdym razie zjednać sobie musi prawdziwe uznanie i żywy oklask. Jest ona owocem talentu niezwykłego i pracy nader sumiennej, panuje w niej spokój i poczucie piękna. Słowem koncertantka jest pianistką doskonałą i niezawodnie zachwyciłaby nas nie mniej, gdyby na zwykłym fortepianie koncert swój dawała — może zaś nawet więcej jeszcze, bo gdy weźmiemy w rachubę ton fortepianu, który w skutek klawiatury Janka traci na swej sile i jasności, to otrzymujemy rezultat oczywiście o jeden stopień mniejszy.

Ta różnica dźwięku jest pierwszem zjawiskiem, jakie uderza każdego słuchacza. Wielki, silny fortepian Ehrbara, z mechaniką angielską, kazałby się spodziewać zupełnie innej siły dźwięku i innego blasku — gdy tymczasem mimo energicznego uderzenia koncertantki ton fortepianu jest przysłonięty i tylko w kierunku piana daje szereg odcieniów, forte pozostawiając bezbarwnem. Basom zwłaszcza brakuje głębokości tonów. Cała dzisiejsza nowoczesna gra, polegająca na wydobywaniu najróżnorodniejszych barw z instrumentu, z tego względu na klawiaturze Janka nie uzyskuje pomocy, przeciwnie może pewne utrudnienie — młotki bowiem położone ukośnie, słabiej uderzają w struny, co wpływa ujemnie na kształtowanie się tonu, przypominającego nieco dźwięk pianina. W spostrzeżeniu powyższem, uczynionem w czasie wczorajszej produkcyi, utwierdziła nas silniej, dziś przeczytana broszura Hansa Schmidta, protektora nowej klawiatury, który gorąco walczy przeciw powyższemu zarzutowi, broniąc sprawy twierdzeniem, iż o ile dźwięk traci na sile przez krzywe młotki, o tyle zyskuje na niej przez naturalne położenie ręki. Teoretycznie jest to prawdziwe — w praktyce jednak nie; zawsze zarzut ten ma swoje doniosłe znaczenie i o ile w krótkim czasie z klawiaturą zapoznać się mogliśmy, dotyka najsłabszej strony nowego systemu, o czem dobrze wie p. Hans Schmitt.

Że strona mechaniczna klawiatury przedstawia się dla ręki naszej korzystnie, o tem trudno powątpiewać. Zestawienie klawiszy w szeregi ciaśniejsze nie tylko ułatwia wykonanie oktaw, dalekich rzutów i szerokich akordów, nie tylko dopuszcza dokładne zatrzymywanie nut, czasem niesłychanie utrudniające grę (nader ważne w dziełach Bacha) ale także w palcowaniu przynosi zmiany korzystne, ułatwiając pracę intelektualną przez podanie jednego szablonu dla wszystkich skal (najprawdopodobniej 1, 2, 1, 2, 3, 4, 5, 4).

Niechże jednak nasze grające panie nie wyobrażają sobie, aby z pomocą tych ułatwień można cudów jakichś dokazywać. Uzyskanie elastyczności i biegłości palców zawsze pozostaje główną podstawą wydoskonalenia techniki fortepianowej, a tej inaczej uzyskać nie można, jak pracą. Dopiero, gdy wyższe zadania przychodzi spełniać, n. p. w zagraniu Bacha lub takich waryacyj Brahmsa, ułatwienia te przychodzą z istotną pomocą — zwykle jednak wirtuozom, gdy ręka ich rozciągnięta i pewna każdego uderzenia, na ułatwieniach podobnych zbyt wiele nie zależy, zwłaszcza zaś, że cała literatura fortepianowa, jaką posiadamy dotychczas, bogata niesłychanie, pisaną jest dla systemu zwyczajnego i dzieł, któreby na zmianie zyskać mogły, jest stosunkowo nie wiele. Nieśmiertelne utwory Chopina, zrośnięte prawie ze zwykłą klawiaturą, pisane z olbrzymią znajomością instrumentu; lub kompozycie Liszta, który umiał wyzyskiwać do ostatniej kropli wszelkie efekta fortepianowe, muszą pozostać przy dawnym systemie. Może dopiero w przyszłości, gdy powstanie zasób nowych odpowiednich dzieł, klawiatura ta uzyska prawo obywatelstwa — i w koncercie wczorajszym dopiero walc Delibes'a, ułożony przez Janka, odkrył efekta, specyalną własność nowej klawiatury stanowiące.

Ogólnie rzecz biorąc, nie sądzimy, aby korzyści nowego systemu wynagradzały brak na wstępie wytknięty, wskutek którego pierwszorzędni światowi wirtuozi z pewnością omijać będą klawiaturę Janka. Chyba pianiści obdarzeni zbyt małą ręką, znajdą w niej ratunek.

Wynalazca tembardziej więc za szczęśliwego powinien się mieć istotnie, iż oprócz swojej klawiatury wynalazł tak doskonałą i sympatyczną pianistkę jak p. Guljas. Jej to w każdym razie zawdzięczać musi całe dotychczasowe powodzenie, jakie system jego tu i owdzie znalazł. Ona zaś sukcesa swoje zawdzięcza własnemu talentowi, i ten ją pewno wysoko poprowadzi.

St. Niewiadomski.

„Zbrodnia w Awersie". Taki jest tytuł ostatniego utworu p. Karola Brzozowskiego. Treść dramatu tego, przedstawionego wczoraj po raz pierwszy na scenie naszej, wzięta z dziejów Neapolu, zawiera wiele efektów a piękny język i forma podnoszą jego wartość literacką. O scenicznej wartości — zdania są podzielone. Bliższą ocenę dramatu odłożyć musimy do następnego przedstawienia.

Repertoar teatralny. Dziś „Rigoletto" z p. Puto w roli tytułowej i gościnny występ panny Rubini. Jutro popołudniu „Otello" wieczór „Kapitan Fracassa", operetka. W poniedziałek po raz drugi „Zbrodnia w Awersie", tragedya w 5 aktach Brzozowskiego. We wtorek „Bal maskowy", z panną Pawlików, i pp Percuoco, Puto i Jerominem. We środę po raz pierwszy „Złote rybki", komedya w 4 aktach Schönthana.

(*Zr.*) **Józef Czernecki. — J. G. Seume**, jego życie, dzieła i zasługi. Przyczynek do dziejów polskich pod koniec XVIII stulecia. (Lwów. 1889). Jan Godfryd Seume, literat niemiecki, zmarły w r. 1810, „miłośnik przyrody, przyjaciel ludzkości i patryota", jak go lakonicznie charakteryzuje tablica pamiątkowa, umieszczona w w miejscu rodzinnem jego, dziwnem zbiegiem okoliczności, jako sekretarz generała Igelströma, dostał się do Polski i bawił w Warszawie w krytycznej epoce na początku ostatniego dziesiątka ośmnastego stulecia. W pismach swych nie tylko często wspomina o Polsce i stosunkach polskich, lecz poświęcił nawet osobną publikacyę groźnym wypadkom, których był świadkiem. Mimo to naszę piśmiennictwo dotychczas bardzo mało uwagi zwracało na odnoszące się do Polski pisma Seumego; co o nim u nas napisano, było pełne błędów, a co z niego przetłumaczono, przetłumaczono niedbale, pomijając ważne szczegóły i przekręcając myśl oryginału. To też z naciskiem podnieść wypada zasługę prof. Czerneckiego, który na podstawie gruntownych studyów w wyżwymienionej książce opowiedział nader ciekawy i awanturniczy żywot Seumego, omówił jego działalność literacką, a wyczerpująco przedstawił lub w całej osnowie wiernie przełożył i licznemi uwagami, na porównaniu innych źródeł historycznych opartemi wszechstronnie wyjaśnił wszystko to, co się w pismach Seumego do Polski i jej stosunków odnosi.

Reforma Teatru Francuskiego. Z powodu wystawienia i upadku na scenie „Comedie française", dramatu Chojeckiego, silną w prasie francuskiej rozpoczęto walkę przeciw — naczelnemu Francyi teatrowi.

Między innymi najdosadniej i najostrzej krytykuje sposób przyjmowania i wystawiania sztuk w „domu Moliera" cięty kronikarz i fejletonista, a zarazem pisarz sceniczny i nowelista Emil Bergerat (Caliban).

Twierdzi on wręcz, iż praktykowane dotąd odczytywanie sztuki przez autora artystom „Comedie française" zgoła sensu nie ma. Aktorowie — powiada on — bynajmniej nie są kompetentnymi sędziami dla dzieł dramatycznych. Od nich nie powinno zależeć przyjęcie lub odrzucenie danego autora. Każdy z artystów ma na względzie nie dobro sceny lub autora, ale chodzi jedynie o to, czy w danym utworze będzie miał on sam „dobrą rolę". Dzięki temu, upadła właśnie „Bucheronne". Wprowadził ją na scenę „Comedie française" głośny aktor Worms, upatrzywszy w „Drwalce" bardzo efektowną dla siebie kreacyę. Potwierdza to sam Chojecki w rozmowie mianej ze sprawozdawcą teatralnym tygodnika *Annales politiques et littéraires*.

Dziś — utrzymuje dalej Bergerat — poszła na scenę „Drwalka" dzięki Wormsowi, jutro pójdzie jaki inny choćby najsłabszy utwór, dla tego, że znajdzie w nim odpowiednią dla siebie rolę Fèbvre lub panna Barette i t. d. A Claretie jest prawdziwym ojcem dla aktorów i pozwala robić im, co zechcą. Podczas czytania sztuki patrzy tylko, jakie ona wrażenie wywarła na artystach. Reszta go nie obchodzi.

Bergerat stawia przeto wniosek, aby utwory sceniczne, oddawane „Comedie française", nie szły pod sąd areopagu aktorów tejże sceny, ale oceniane były przez komitet, złożony z pisarzy scenicznych i krytyków teatralnych. Jako pierwszych kandydatów do takiego komitetu wymienia on Aleksandra Dumasa i Sardou. Dumas zwłaszcza ma podobno odznaczać się zupełną bezstronnością i szlachetnym brakiem wszelkiej zazdrości zawodowej.

Z Izby sądowej.

(*Proces emigracyjny w Wadowicach*).

Wadowice, 13 grudnia.

(*25 dzień rozprawy*).

Świadek Jędrzej Zajas, zaprzysiężony, zeznaje, że syn jego, który wprawdzie służbę wojskiwą wypełnił, ale jeszcze miał przed sobą ćwiczenia wojskowe pojechał do Ameryki, kupiwszy bilety w agencyi Herza, nadto zeznaje świadek że słyszał od swej córki, iż od synowej i od jej syna wyłudził Manele Laufer 30 złr wmawiając w nich, że jeżeli tych pieniędzy nie dadzą, to do Ameryki nie zajadą.

Świadek Wincenty Kamiński, robotnik w cegielni u Laufera, zaprzysiężony zeznaje że i syn jego Leibuś wybiegał po wychodźców i że ich do Herca odprowadzał.

Świadek Katarzyna Kosowska, zaprzysiężona, służyła u Manela Laufera, i zeznaje, że Laufer wyłudzał groźbą od wychodźców po 15 szóstek, i że kupował od nich za bezcen bundy i kożuchy.

Świadek zeznaje, że Manele Laufer nie zawsze prowadził wychodźców do Herza, i że często im tylko drogę pokazywał.

Świadek Jan Krzemień były wójt w Brzezince, zeznaje że żandarmerya i „finanse" (straż cłowa) przyprowadzali wychodźców do Brzezinki, że jednak areszty nie były zamknięte — tak, że wychodźcy jeżeli chcieli mogli uciec.

Świadek Jan Krzemień, policyant w Brzezince, niezaprzysiężony, zeznaje, że żandarmi lub „finanse" przyprowadzali do aresztów w Brzezince, kobiety, starych ludzi i młodych ludzi, ale przeważnie, jak mu się zdaje niezdatnych do służby wojskowej. Z aresztów zawsze prawie wychodźcy w nocy według świadka uciekali. Na moją poradę mówi świadek. opowiadał o tem wójt Harmata staroście Födrichowi, ale ten rzekł: „E, jak ucieknie, to go nie będzie".

Świadek odwołuje zeznanie w śledztwie uczynione, że Herz dawał mu za to

5 złr. miesięcznie, aby on ułatwiał wychodźcom ucieczkę z aresztu w Brzezince i powrót do Herza. Swiadek widywał wychodźców podążających z agencyi Herza na pocztę — czy naganiacze z nimi tam chodzili, nie zauważył.

Swiadek Harmata, wójt z Brzezinki, niezaprzysiężony, bo jest podejrzany, że był w zmowie z agencyą, zeznaje z wielką rezerwą. Zeznania też jego nie przynoszą nowych szczegółów.

Swiadek Piotr Witoszyński, asystent pocztowy w Oświęcimiu zeznaje, że agencya hamburska wychodźców w telegramach nazywała *Ballen und Kisten*. — Swiadek zauważył również, że bójki o wychodźców rozpoczęły się dopiero po otwarciu agencyi bremeńskiej, nadto widział czasami świadek przez okno swego pomieszkania, które jest obok „hotelu de Zator“, że wychodźcom strzyżono włosy i że oni czasami uciekali z agencyi Herza, przeskakując przez parkan otaczający podwórze „hotelu de Zator.“ — Swiadek zeznaje, że na pociąg pruski przypędzali naganiacze wychodźców dopiero po drugiem dzwonieniu. Jeżeli żandarm był na peronie, wtedy wychodźców nie przyprowadzano do pociągu. — O Iwanickim i Kosteckim zeznaje świadek, że widywał ich przy pociągach, i że słyszał od wielu, że oni często bywali w agencyi u Herza. — O żandarmeryi w Oświęcimiu w ogólności mówiono według świadka powszechnie, że służba jaką ona wypełnia jest komedyą. — Iwanicki według świadka musiał być przekupiony. Ważne zeznanie robi świadek utrzymując, że agencya Herza, czasami telegrafowała do żandarmeryi w Mysłowicach z prośbą o aresztowanie wychodźców.

Przew. Jak się panu zdaje, czy wychodźców agencya pozbawiała osobistej wolności?

Swiadek: Jestem o tem przekonany

Klausner prosi o wynalezienie depeszy, nadanej w Oświęcimiu do swej dyrekcyi w Hamburgu, w której on zapytuje, czy można agencyę zamknąć?

Swiadek na to wspomina, że Klausner przed nim raz rzeczywiście wspominał o tem, że zamyśla agencyę zamknąć.

Swiadek Herman Löwenstein, urzędnik kolei państwowej w Oświęcimiu, zeznaje, że słyszał od pruskich urzędników cłowych, że agencya hamburska wychodźców na cenie kart okrętowych oszukuje. O Iwanickim, według świadka, powszechnie mówiono, że jest na żołdzie agencyi Nadto słyszał, że Iwanicki wychodźcę, który miał już wolną kartę do Ameryki, i wobec tego u Herza nowej karty nie chciał kupić, policzkował.

Przew. Co było powodem, że nadużycia agencyi były tak długo tajemnicą?

Swiadek: Chyba to, że władze, powołane do czuwania nad tem, przez palce patrzały, że starostwo skargi na agencyę rzucało do kosza, i że Herza i Löwenberga, jako bardzo wpływowych ludzi, wszyscy się obawiali.

Przew. Jakie pan miał zajęcie z Herzem i Löwenbergiem?

Swiadek: Kolega mój, Ciechowski, otrzymał list, podpisany przez Herza i Löwenberga, w którym wspólnicy robią mu wyrzuty, że Ciechowski nieprzychylnie się wyraża o agencyi. Po otrzymaniu listu w kilka dni byłem ja z panem Ciechowskim w ogrodzie, wtedy przyszli do ogrodu Herz z Löwenbergiem i robili Ciechowskiemu wyrzuty; ja wmięszałem się do tego, mówiąc, że pan Ciechowski ma racyę, bo agencya, to gniazdo oszustów.

Pan Herz chciał zaraz potem sprawę ułagodzić, prosząc nas na winko, aleśmy nie poszli. Na Boże Narodzenie Herz przysłał mi wina i delikatesów, ale ja rozumie się nie przyjąłem tego także.

Löwenberg, tłómacząc sprawę z listem do Ciechowskiego, przyznaje, że list taki wysłano, by wpłynąć energicznem upomnieniem i groźbą zaskarżenia na p. Ciechowskiego, by przestał rzucać oszczerstwa na agencyę, i zaznacza, że pan Ciechowski i Löwenstein, są nieprzyjaznie dla nich usposobieni, bo należą do „Szabes-klubu“.

Świadek zaprzecza twierdzeniu Löwenberga, że jest nieprzyjaznie usposobiony dla spólników agencyi.

Świadek Róża Kuppermann zeznaje, że p. Iwanicki rozkazał raz jej mężowi kilku wychodźców, którzy w jego szynku byli a kart kolejowych nie mieli, zaprowadzić do Herza. Mąż Kuppermannowej potwierdza zeznania żony i dodaje, że dlatego prosił o zawezwanie żony na świadka w tej okoliczności, aby wykazać, że on nic niesłusznego przecie nie uczynił, jeżeli wykonał rozkaz naczelnika Iwanickiego.

Swiadek Edward Ciechowski urzędnik kolei państwowej w Oświęcimiu, słyszał od Röhra, naczelnika urzędu cłowego pruskiego że Iwanicki dał raz jednemu wychodźcy w twarz za to, że nie chciał kupić karty okrętowej u Herza. Swiadek otrzymał dwa listy od Löwenberga. W drugim z tych listów wyrzucano mu, że jest narzędziem kliki, która sobie za zadanie położyła uczciwe firmy błotem obrzucać i grożono, że jeśli postępowania swojego nie zmieni wspólnicy będą zmuszeni go oskarżyć. Swiadek mówi, że poszedł z Löwensteinem do Herza, aby go zapytać co ten list ma znaczyć. Herz był bardzo grzeczny, opowiada świadek dalej, a mowa jego miała charakter, że w razie potrzeby mógłby nam służyć czem chcemy. Löwenberg oświadczył nadto, że mnie listownie przeprosi.

Swiadek August Dufka, urzędnik kolejowy w Oświęcimiu, zaprzysiężony, zeznaje, że zauważył raz koło dworca płaczącą kobietę, która skarżyła się, że w agencyi Herza zamknięto ją w piwnicy. Zeznania świadka o Iwanickim potwierdzają zeznania poprzednich świadków. — O zajściu Ciechowskiego z Löwenbergiem i Herzem opowiada, że był przy tem zajściu obecny i że słyszał, jak Herz podniesionym głosem powiedział: „Ja jestem najzaufańszą osobą rządu w Galicyi“, na co Löwenstein odparł: „Pan jesteś wielkim łajdakiem!“ — Herz zaprzecza zeznaniom świadka, mówiąc, że owa kobieta nie mogła być zamknięta w piwnicy, boby nie mogła uciec i że świadek nie mógł słyszeć jego rozmowy z Löwensteinem i Ciechowskim, bo był od nich daleko.

Godzina 4 minut 30 posiedzenie trwa dalej.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Komitet c. k. Towarzystwa gosp. galic. podaje do wiadomości, iż podobnie, jak w latach poprzednich, pośredniczyć będzie w sprowadzaniu oryginalnego nasienia lnu inflanckiego z Rygi i Parnawy — o ile zapas uzyskanej od c. k. Ministerstwa rolnictwa subwencyi starczy — a to:

1. dla plantatorów większych po pełnej cenie, za złożeniem 25 zł. od worka, mieszczącego w sobie korzec miary tutejszej;

2. dla plantatorów mniejszych po zniżonej cenie, 50 ct. od garnca, a 16 zł. od worka

Chcący korzystać z tego pośrednictwa, winni nadesłać dotyczące zamówienia *franco* do Komitetu Towarzystwa, z dokładnem oznaczeniem gatunku nasienia: (czy rygskie, czy parnawskie?), niemniej adresu swego, to jest, miejsca zamieszkania i poczty, a w razie większych zamówień, i ostatniej stacyi kolei żelaznej, przy dołączeniu wyż wymienionej kwoty od każdego garnca, lub od każdego worka, do 15 stycznia 1890 najdalej.

Zamówienia bez pieniędzy nie przyjmują się; a zamówienia po terminie nadesłane, uwzględnione będą o tyle, o ile fundusz pozwoli, nie dłużej wszakże, jak do 31-go stycznia 1890 roku. Ostateczny obrachunek (a ewentualnie zwrot lub dopłata) przy odbiorze pełnych worków, nastąpi dopiero przy przesyłce nasienia.

Korzystający z obniżonych cen, winni są złożyć Komitetowi sprawozdanie z uzyskanego plonu, a przedewszystkiem, czy nasienie było dobre.

Na VII walnem zgromadzeniu funduszu zaopatrzenia funkcyonaryuszów stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych przyjęto między innemi wniosek, żądający wezwania pisemnie wszystkich towarzystw, które do funduszu dawniej należały, a obecnie nie należą, aby zapisały swoich funkcyonaryuszów do funduszu, jak to w myśl statutu przez podpisanie deklaracyi do tegu się zobowiązały.

Przy uzupełniających wyborach do zarządu, wybrano jednogłośnie na lat trzy pp.: Władysława Terenkoczego i Wiktora Wyszyńskiego.

Przy ukonstytuowaniu się zarządu wybrano przewodniczącym dra. Tadeusza Skałkowskiego, a zastępcą przewodniczącego p. Władysława Terenkoczego.

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 14 grudnia 1889 r.

Lwów, Pszenica 7·25 do 8·50, żyto 7·20 do 7·55, owies obroczny 7·50 do 8·—, jęczmień 6·60 do 8·—, rzepak 15·50 do 16·50 groch 6·— do 11·50, wyka 5·50 do 6·—, bobik —·— do —·—, hreczka —·— do —·—, kukurudza —·— do —·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 58·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 7·10 do 8·25, żyto 6·70 do 7·—, jęczmień browarny 6·— do 8·—, owies 7·— do 7·50, groch 6·— do 10·—, wyka 4·80 do 5·25, rzepak 15·— do 16·— lnianka —·—, koniczyna czerwona —·— do —·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 7·15 do 8·10, żyto 6·— do 6·10, jęczmień 6·50 do 7·75, owies 6·70 do 6·90, groch 6·— do 11·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·— do 16·—, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 55·—, koniczyna biała —·— do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Jarosław, pszenica 7·40 do 8·75, żyto 6·85 do 7·50, jęczmień 6·35 do 8·50, owies 7·60 do 8·20, groch 6·— do 12·—, wyka —·— do —·—, rzepak 15·65 do 16·75 lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 40·— do 59·—, koniczyna biała —·—, do —·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka —·— do —.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 25·— do 45·— zł. za 56 kilo, loco Lwów. nominalnie.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 11·50 do 11·75 zł.

Tendencya zwyżkowa. Owies, pszenica i żyto poszkiwane.

*) Przedruk wzbroniony

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan udzielał wczoraj publicznych posłuchań i raczył przyjąć pomiędzy innymi starszego radcę skarbowego ks. Ponińskiego.

Najj. Państwo i Najd. Arcyksiężniczka Marya Walerya odbyli przedwczoraj w południe przejażdżkę do Schönbrunnu, zkąd powrócili wieczorem do Wiednia

Przed samemi świętami Bożego Narodzenia Najj. Pan wyjedzie na łowy, które odbędą się w okolicy Radmer i See-Au pod Eisenerz w Styryi. Na łowy te otrzymali zaproszenie: Najd. Arcyksiążę Franciszek Ferdynand, ks. Leopold Bawarski, Minister rolnictwa hr. Falkenhayn, szef sztabu generalnego generał broni baron Beck i kilku większych właścicieli styryjskich.

Najdostojn. Cesarzewiczowa-Wdowa Stefania opuści w poniedziałek letnie mieszkanie w Laxenburgu i zamieszka w zamku cesarskim w Wiedniu.

Dzisiaj odbędzie się w sali marmurowej Burgu obiad wojskowy.

Książę Jerzy pruski po dłuższym pobycie w Wiedniu, wyjechał przedwczoraj do Pragi.

Z Wiednia donoszą, iż deputacya Koła polskiego wraz z Prezydentem miasta Lwowa, p. Mochnackim, udała się do p. Ministra wojny br. Bauera, który przyrzekł, iż budowa szkoły kadeckiej we Lwowie rozpoczętą będzie na pewne z wiosną przyszłego roku. P. Minister nie domagał się zbytkownego budynku i mieszkań dla oficerów, a żądał jedynie mieszkania dla komendanta szkoły.

Taż sama deputacya była u p. Ministra oświaty dr. Gautscha, w sprawie szkoły przemysłowej. P. Minister przyrzekł, że życzenia gminy lwowskiej możliwie uwzględni.

Komisya prawnicza Izby posłów ukończyła przedwczoraj rozprawy nad projektem o postępowaniu sumarycznem.

Referaty pp. Zuckra, Pinińskiego i Neunera o projekcie kodeksu karnego, będą temi dniami wydrukowane i rozdane, aby posłowie przestudyowali je podczas feryj i rozprawa w pełnej Izbie mogła się rozpocząć zaraz po ponownem jej zebraniu się.

W dalszym ciągu wczorajszych obrad Izby deputowanych, po zanym nam z telegraficznego streszczenia przemówieniu pana prezesa gabinetu, hr. Taaffego, zabrał głos deputowany Plener, i oświadczył, iż opozycya nie walczy przeciw osobom, lecz przeciw systemowi. Gdyby prezes ministrów zdecydował się prowadzić politykę austryacką, wówczas opozycya niemiecka nie miałaby powodu do obalania ministrów z ich stanowiska.

Polemizując z dr. Riegerem, oświadczył dalej mowca, iż Niemcy nie dadzą się zmiękczyć. Na wszystko, co było potrzebnem dla konsolidacyi państwa na zewnątrz, zgadzała się zawsze opozycya. Wewnętrzna konsolidacya państwa zawisła jest od Rządu, który atoli dotychczas zadania swego nie spełnił. (Oklaski z lewicy).

Deputowany Zacek, jako generalny mowca za prowizoryum budżetowem, podnosił, iż p. Plener i jego towarzysze stracili już cierpliwość, gdyż ich kandydatury ministeryalne trwają zbyt długo. Mowca przypomniał bezwzględny sposób, w jaki liberalni wyzyskiwali władzę rządową, i zaznaczył, że twierdzenie, jakoby obecny Rząd robił koncesye na rzecz narodu czeskiego, jest niesłuszne. (Olaski z prawicy).

Następnie przyjęto prowizoryum budżetowe 131 głosami przeciw 88 głosom.

Z Wiednia telegrafują do *Czasu* pod dniem 13-go b m.: Zapewniają, że opozycya zamierza przy danej sposobności opuścić Izbę, aby, nie mogąc sprowadzić przesilenia ministeryalnego, sprowadzić przynajmniej przez abstencyę swą przesilenie parlamentarne. Wczoraj odbyła się po posiedzeniu Rady państwa rada ministrów. *Fremdenblatt*, odpierając twierdzenia deputowanego Plenera, oświadcza, że właśnie teraz jest Austrya powszechnie szanowaną, i przez to spotężniała.

Wedle dzienników berlińskich ks. Bismarck przybędzie do Berlina zaraz po Nowym roku.

Do Grudziądza wyjechał z Lipska członek najw. trybunału Rzeszy Kleinsorge jako sędzia śledczy w sprawie Sanftlebena, technika i kupca, posądzonego, że zdejmował plany fortec Torunia i Grudziądza i sprzedawał je Rossyi.

Projekt adresu na rumuńską mowę tronową, wniesiony do senatu, wyraża imieniem kraju gorącą chęć stłumienia nurtowań i uniknięcia przesileń zewnętrznych. Senat w odczuciu tej potrzeby zajmie się wyłącznie zadaniami ustawodawstwa praktycznego, celem poprawy administracyi i utorowania postępu. Objawy miłości i przywiązania do króla i następcy tronu odpowiadają prawdziwym uczuciom kraju. Senat wyraża szczególne zadowolenie z projektu budowy mostu na Dunaju.

Z Sofii donoszą, iż jako poręka 30-milionowej pożyczki bułgarskiej służą dochody linij kolejowych: Caribrod-Sofia-Wakarel i Jamboli-Burgas. W razie zalegania skarbu przez pół roku z opłatą kuponów i rat amortyzacyjnych, eksploatacya tych kolei przechodzi do rąk *Laenderbanku* i jego spólników finansowych; w razie zalegania przez dwa lata, banki mają prawo sprzedać rzeczone koleje.

Wedle depeszy z Belgradu do *Pol. Corr.*, rząd serbski zapewnił, iż dotychczasowi dzierżawcy (Anglobank) monopolu soli nie będą wystawieni na żadną szkodę i otrzymają odpowiednie wynagrodzenie.

Z Aten donoszą do *Pol. Corr.*, iż wedle otrzymanych tam wiadomości z Krety nie tylko w kołach ludności chrześciańskiej lecz także mahometańskiej ferman sułtański sprawił niekorzystne wrażenie.

Z Rzymu donoszą, że minister Giolitti rzeczywiście będzie musiał ustąpić. *Popolo Romano* i inne dzienniki krytykują bezwzględnie projekt finansowy o wypuszczeniu w obieg not banków, upoważnionych do tego. Drugi projekt ministra finansów, sprzedaży renty kasy pensyjnej, poczytuje opinia za marnotrawstwo mienia państwowego.

Według doniesień z Lizbony, uroczysta koronacya króla Portugalii, Karola I, naznaczona została na 28 b. m. Ceremonia połączona będzie ze złożeniem przez króla przysięgi na konstytucyę.

W Lizbonie odbyła się pod przewodnictwem cesarza dom Pedra rada familijna rodziny Braganza. Radzono nad środkami, któreby przedsięwziąć należało. Według *Magdeb. Ztg.* kilka osób z otoczenia cesarza doradzało abdykacyę, nie przyszło jednak do żadnego rezulatu.

Dzienniki angielskie donoszą, że w skutek ponownej, groźnej postawy derwiszów, tudzież z obawy, że mogą zaatakować Suakim, postanowiono wzmocnić angielskie siły zbrojne w Egipcie. W tym celu wydany został rozkaz przewiezienia z Cypru dwóch pułków piechoty do Aleksandryi. Równocześnie miał gabinet angielski zwrócić uwagę rządu włoskiego, iż byłoby pożądanem, ażeby część wojsk włoskich z wojskami Menelika zrobiła od północy dywersyę przeciw kohortom derwiszów.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Czerniowce, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Volksblatt* dowiaduje się, że br. Pino chory jest na porażenie nerwów ocznych; prawie zupełnie ociemniał.

Wiedeń, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) *Presse* oświadcza, że wiadomość, jakoby rząd węgierski wystosował już odpowiedź w sprawie regulacyi waluty, nie potwierdza się.

Wiedeń, 14 grudnia. Zmarł tutaj komtur hr. Coudenhove.

Wiedeń, 14 grudnia. *Anglobank* zaprzecza, jakoby serbska komisya wykryła istotnie jakieś nieprawidłowości pod względem ważenia soli, jej gatunków i cen. *Anglobank* odpiera stanowczo wszystkie zarzuty, jakie przytacza rząd serbski na usprawiedliwienie swego zarządzenia.

Wiedeń, 14 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. przedłożył Rząd projekt ustawy w sprawie uwolnienia od opłat skarbowych wszystkich dokumentów, odnoszących się do krajowej pożyczki galicyjskiej 300.000 zł.

Wiedeń, 14 grudnia. Przybył tutaj z Petersburga w ścisłem *incognito* ks. Ludwik Napoleon.

Peszt, 14 grudnia. Izba magnatów przyjęła do wiadomości pismo prezesa gabinetu, wedle którego Najj. Pan zezwolił Arcyksięciu Janowi na zrzeczenie się swej godności i tytułu. W skutek tego został tenże z listy członków Izby wykreślony.

Praga, 14 grudnia. Na zgromadzeniu lekarzy miejskich skonstatowano, że influenza dotychczas w Pradze się nie pojawiła; przedsięwzięto wszakże odpowiednie zarządzenia celem odosobnienia chorych w szpitalach.

Praga, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) *Hlas Naroda* zaprzecza doniesieniu *Narodnich Listów*, jakoby posłowie ruscy mieli zamiar wystąpić ze związku prawicy.

Berlin, 14 grudnia. Parlament niemiecki rozpoczął wczoraj ferye Bożego Narodzenia.

Klinische Wochenschrift pisze, iż nie da się już zaprzeczyć pojawieniu się influenzy w Berlinie. Trudno jednak dociec jaką drogą rozszerza się ta epidemia. Profesor dr. Leyden oświadczył w odczycie, iż przeszło trzecia część ludności Berlina zapadła na influenzę.

Berlin, 14 grudnia. (*Tel. pr.*) Plan wystawy powszechnej w Berlinie zajmuje sfery kompetentne; w najbliższym czasie ma się utworzyć komitet.

Monachium, 14 grudnia. Minister Lutz zapadł na grypę.

Belgrad, 14 grudnia. W skupczynie minister Gruic dał odpowiedź na interpelacyę w sprawie mostów na Sawie i Mitrowicy. Po krótkiej dyskusyi skupczyna przyjęła z zadowoleniem odpowiedź do wiadomości.

Rzym, 14 grudnia. Influenza nawiedziła była już Rzym w 1580 i 1709 r., a chociaż występowała w sposób dość silny, nie było żadnych ofiar. Słychać, iż stwierdzono tutaj przedwczoraj wypadki influenzy, mianowicie w mieszkaniu pewnego księcia rossyjskiego, który tu przybył z rodziną z Petersburga. Nie wiadomo jednak jeszcze na pewno, czy to istotnie influenza. Ze względu na drobną liczbę wypadków i zupełnie lekki charakter choroby, nie ma powodu do zaniepokojenia.

Rzym, 14 grudnia. Izba dep. przyjęła dymisyę Morana, który był delegatem w komisyi dla egipskiego długu państwowego. Prezes gabinetu Crispi wniósł projekt ustawy mocą której zezwolone w r. 1882 dla Assabu pełnomocnictwa mają być rozszerzone na Massawę i inne posiadłości etyopskie nad wybrzeżem morza Czerwonego.

P. Crispi zażądał aby projekt ten był traktowany w formie nagłej, na co zgodziła się Izba.

Podczas wczorajszego posiedzenia pewien usunięty z posady urzędnik kolejowy, rzucił z galeryi do sali obrad list adresowany do Crispiego, uskarżając się w nim, iż został bezprawnie pozbawionym chleba. Ponieważ zaś nie miał sposobu wnieść w innej drodze swego zażalenia do prezesa gabinetu, więc zmuszonym jest rzucić list z galeryi. Oddano go w ręce policyi.

Rzym, 14 grudnia. Na najbliższym konsystorzu, który się odbędzie d. 30 b. m. wręczy papież kapelusze kardynalskie, arcybiskupom Pragi, Paryża i Lugdunu, poczem odbędzie tajny konsystorz dla prekonizowania pewnej liczby arcybiskupów i biskupów.

Paryż, 14 grudnia. (*Tel. pryw.*) Minister wojny wystosował do dzienników pismo z żądaniem, ażeby z powodów patryotycznych zaniechali doniesień, odnoszących się do mobilizacyi i uzbrojenia armii.

Madryt, 14 grudnia. Wedle *Correspondencia* młodziutki król zaziębił się; wczoraj wieczorem jednak nastąpiło w stanie jego zdrowia stanowcze polepszenie.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13 grudnia 1889, godzina 1 minut 50. Alp. Tow. górn. 98·60. Węg. akcye kredyt 336·25, Akcye anglo austryackie 147 60, Akcye banku Union 241·80 Akcye kolei Karola Ludwika 184 50, Akcye kolei północnej 256·50, Akcye kolei południowej 128·25, Akcye kolei Alföld. —·—, Akcye kolei Elżbiety —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej 231 50, Akcye kolei węg. północno-wschodniej 187·—. Wiedeńskie losy 145·—, Akcye kolei Rudolfa —·—, Akcye kolei Albrechta —·—. Węgierskie obligacye państw. w złocie —·—, Galicyjskie obligacye indemnizacyjne 104·25, Losy regulacyi Cisy —·—, Losy tureckie 38·—, 4-proc. węgierska renta złota 100·85, Akcyi związkowego banku 117·60, Akcye banku obrotowego —·—, Akcye kolei państwowej 232·—, Rubel papierowy 1·25·75, Węgierskie losy —·—, Marka niemiecka —·—, Kolej Karola Ludwika —·—, Akcye tytoniowe 115·75, Akcye banku dla krajów koronnych 219 60. Kolej Elbetal 214·—, węgierska renta papierowa 97 85 zł. Usposobienie spokojne.

Wiedeń, 13 grudnia 1889, godzina 5 minut 40. Akcye kredytowe 317·25, Anglo-austryackie —·—, Länderbank 219·40 Kolej Karola Ludwika —·—, Południowa —·—, Renta papierowa 86·10, galicyjskie listy zastawne 103 75, galicyjskie obligacye indemnizacyjne —·—, galicyjski bank rustykalny —·—, Losy z roku 1883 —·—, Napoleondor 9·34·—, Rubel papierowy —·—. Usposobienie —.

Wiedeń, 14 grudnia 1889, godzina 10 minut 40. Akcye kredytowe 317 —, Anglo-austryackie 147 30. Unionbank 241·75, Kolej Karola Ludwika 184·50, Południowa 127·75, Renta papierowa —·— 5-prc. galic. hipoteczne listy zastawne —·—, galic. obligacye indemnizacyjne —·—, do —·—, 4½ prc. listy zastawne banku krajowego 97·50, 4½-prc. pożyczka krajowa z roku 1883 96·50, 4 prc. węgierska renta złota 100 85 zł., Napoleondor 9·34 —, Rubel papierowy —·—. Usposobienie cicho.

Telegramy zbożowe z dnia 13 grudnia 1889. Wiedeń: Pszenica za 100 kilo —·— do —·— zł., żyto —·— do —·— zł., jęczmień —·— do —·— zł., kukurudza —·— do —·— zł., owies —·— do —·— zł., okowita per 10.000 litr procent 13 2 do 13 30 złr. Szczecin: Pszenica —·— zł., rzepak —·— zł., spirytus —·— do —·— zł., kukurudza —·— Kolonia —·— zł., rzepak —·— do —·— złr. za 100 kilogramów na jesień. Budapeszt: Pszenica na wiosnę 8·65 do 8 67 złr. Berlin: Pszenica żółta (na grudzień) 197·— do —·— zł. żyto —·— zł. spirytus 32·30 zł, rzepakowy olej —·— zł. Paryż: mąka na mies bież. 52 40 olej rzepakowy —·— fr., spirytus —·— do —·— fr.

Odpowiedzialny Redaktor **Adam Krechowiecki**.

Nadesłane.

Środek dla pań. Linz (w Gór. Austryi). Muszę Panu donieść, że Panskie aptekarza Ryszarda Brandta pigułki szwajcarskie wywarły u mnie znakomity skutek, gdyż takowe skutkują wyśmienicie przeciw obstrukcyom i ciągłym wzdęciom kiszek. Zarabiając szyciem na swe utrzymanie, okazały się te pigułki dla mnie bardzo zbawienne Cierpię też od wielu lat na boleści gośćcowe w ciele udzielające się też członkom w palcach co jest wielką przeszkodą o moim zarobku. Powtarzam zresztą, że jestem w każdej chwili gotową, oddać najchlubniejsze świadectwo pigułkom szwajcarskim. Karolina Soyka. — Należy zawsze być przezornym, aby otrzymać prawdziwe pigułki szwajcarskie aptekarza Ryszarda Brandta a nie naśladowanego wyrobu.

Koncert pani Grzybińskiej.

Ponieważ urządzająca koncert została zapytywaną z kilku miejsc z prowincyi, czy odbył się takowy? dla uniknięcia odpisywania każdemu z osobna podaję przedruk sprawozdania jednego z czasopism tutejszych:

Koncert zaaranżowany wczoraj przez p. Izydorę Grzybińską, profesorkę spiewu, na rzecz dziatwy m. Lwowa, powiódł się pod wieloma względami bardzo dobrze. Umiejętnie ułożony program wykonany został w całości i zadowalniająco, zwłaszcza że na estradę obok sił amatorskich wchodzili artystki i artyści ustalonej sławy.

W rzędzie pierwszych stanęła uczennica pani Grzybińskiej, panna Wanda Knappówna, obdarzona zarówno ładnym, silnym i dźwięcznym głosem, jak i warunkami zewnętrznemi tak szczęśliwemi na estradę koncertową lub na scenę, że pod dalszem umiejętnem kierownictwem może młodziutka dyletantka wstąpić z czasem w progi pięknej karyery artystycznej.

W progach tych stoi już prawie dzisiaj druga z uczennic pni Grzybińskiej pani Malinowska, znana z poprzednich występów koncertowych, a czyniąca pomiędzy jednym a drugim znakomite postępy. Odśpiewana wczoraj przez panią M. arya z „Traviaty" mogłaby śmiało zabrzmieć na wielkiej scenie — „Echo" Eckerta zadowolnić musi najwybredniejszych słuchaczy.

Amatorskiemi także. niemniej przeto najzupełniej udatnemi, były produkcye w dziale fortepianu, do którego zasiadały kolejno panna Jarzymowska i Wagnerówna.

Prawdziwą ozdobą wieczoru była deklamacya p. Stechowicz-Grekowej, primadonny dramatu naszego, która z siłą i uczuciem wygłosiła piękny wiersz Narcyzy Żmichowskiej p. t. „Czemu mi smutno?", a na usilne domagania się ze strony publiczności dodała jeszcze dwie drobnostki z działu deklamacyi salonowej.

Od Ekspedycyi.

Do dzisiejszego numeru dołącza się najnowszy katalog księgarni H. Altenberga (dawn. Richtera) we Lwowie obejmujący dzieła nakładem tejże księgarni wydane, oraz ważniejsze wydawnictwa lwowskie, krakowskie, poznańskie i warszawskie z ostatnich czasów, stosowne na podarki gwiazdkowe.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 13 grudnia 1889

	płacą (walutą austr.)	żądają (walutą austr.)
1. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	185 —	186 —
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	230 —	233 —
Banku hip. galic. po 200 zł. wa.	285 —	290 —
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	— —	216 —
2. List. zast. za 100 zł.		
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	100 50	101 50
„ „ „ 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	103 80	104 80
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	97 65	98 65
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	100 40	101 40
„ „ „ 4 pr. w. a.	96	97 —
„ „ „ 5 pr. los. w 37 l.	100 40	101 40
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los. 41½ l.	93 50	94 50
„ „ „ 4½ pr. „ „ 52	98 75	99 75
„ „ „ 4 pr. „ „ 56	92 75	93 75
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi	53 50	57 50
Listy dłużne g Z. kr. wł. (dawniej 5 pr.) 2½ pr. wa. w likwidacyi	48	52 —
3. Listy dłużne z 100 zł.		
Ogół. rol. kred. Zakład dla Gal. Bukow. 6 pr. los w 15 lat.	— —	— —
4. Obligi za 100 zł.		
Indemniz. gal. 5 pr. m. k.	103 75	104 75
Galic. funduszu propin. 4 % wa.	91 40	92 40
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włośc. (daw. 6 pr.) 3 pr. w. a.	100 50	10 50
Oblig. komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi .		
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	104 —	106 —
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	96 50	97 50
5. Losy miasta Krakowa	24 75	26 75
„ „ Stanisławowa	— —	38 —
6. Monety.		
Dukat holenderski	5 51	5 61
Dukat cesarski	5 57	5 67
Napoleondor	9 38	9 48
Półimperyał	9 66	9 76
Rubel rossyjski srebrny	1 32	1 42
„ „ papierowy	1 24½	1 26½
100 marek niemieckich	57 50	58 50

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 grudnia 1889

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	85.80	86.—
luty-sierpień	85.80	86.—
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	86.25	86.45
kwiecień-październik	86 25	86.45
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	132 30	132.90
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 5 pr.	139 —	139.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	144.—	144 75
„ „ 1864 po 100 zł.	173 —	173.75
„ „ 1864 po 50 zł.	173.25	174 —
Renty Com. po 42 litr. austr.	——	——
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 pr.	150 50	151 50
Renta papierowa 5 pr. z r. 1881	100 65	100 85
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	107 85	108.05
2. Obligacye indem. 5 pr. (za zł. m. k.)		
Bukowiny	104.50	105.50
Galicyi	104.—	105.—
Niższej Austryi	109.50	110.50
Siedmiogrodu	104.50	105.10
Węgier za 100 zł. wa. 4 pr.	88 —	88 25
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	146 70	147 —
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	317 75	318.25
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	560.—	564.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	284.—	289.—
Gal. banku d. han. i prz. a 200 zł. wpl. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziem. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 200 zł.	219.10	219 50
Bank austro-węgiersk. a 600 zł	920.—	922.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	57 —	58 —
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	376.50	377.—
Kol. Cesarz. Elżbiety po 200 zł. mk.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2565 —	2570.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	184.25	184 75
Lwów.-Czern. kol. I po 200 zł. a. w.	231 25	232 —
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. w sr.	232 —	232.50
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	128 —	128 50
I. kol. węg. gal a 200 zł. w srebrze	191.50	192 75
4. Listy zastawne losowane		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6. pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.50	101 —
„ „ „ premiowe po 3 pr.	108.25	108.75
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 20 l. 7 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ w 36 l. 6 pr.	97.15	—.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 pr.	96.30	97.—
„ „ „ „ po 5 pr.	100.40	101.50
„ „ „ „ po 5 pr. w 37 latach zwrotne	100.40	101.50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. w 51½ l.	97.50	98.25
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. w. a. I emisyi	100.25	—.—
Gal. banku hip. 5 pr. w 40 l. wyl.	100 60	101.—
Banku aust. węg. 4½ pr.	100.25	101.75
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 pr.	100.25	101.25
„ Zakł. kr. ziem. po 5½ pr.	101.50	—.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. aw.	100.40	101.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	101.	101.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	100.
„ „ po 100 zł. w. a.	100.30	101.30
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 300 zł. 4½ pr.	99.	99 50
dtto (Jarosław-Sokal)	98 25	98 75
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emisya a 300 zł. 4 pr. w srebrze z r. 1884	81.—	81.60
z r. 1884	88 50	89.10
z r. 1866	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w sr.	99.90	100 50
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. wa.	185.25	186.25
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60·—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	127.—	128.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	—.—	36.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	25.75	26 25
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	24.50	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	61.—	6 .—
Palfiego po 40 zł. m. k.	57.	57.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	19.20	19.60
„ „ węg. „ po 5 zł.	12 —	12 50
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	20 75	21 75
Salma po 40 zł. m. k.	63.25	63 75
St. Genois po 40 zł. m. k.	64 —	65.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	33.—	37.—
Pożycz. Tryestu po 100 zł. m. k.	—.—	151.—
„ „ po 50 zł. w. a.	72.—	74.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	41.—	42.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
7. Weksle (za 3 miesiące)		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark. w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	117 55	118 —
Paryż za 100 fr.	46 57.50	46.65.—
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.58.—	5.60.—
„ pełnej wagi	5.55.—	5.57.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.34.—	9.35 50
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński

dnia 13 grudnia 1889.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	85	35
„ „ „ w srebrze	86	25
Renta w złocie	107	85
5 pr. austr. renta marcowa	100	80
Akcye banku austro węgier.	920	—
„ „ kredytowego wiedeńskiego	317	—
Londyn	117	50
Napoleondor	9	33½
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	57	70

L. 15681 (8182 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miej. deleg. w Przemyślu podaje do wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej ck. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie przeciw Iwanowi Breginowi o zapłacenie kwoty 187 zł 51 ct. aw. przeprowadzoną zostanie na dniu 15 stycznia 1890 i na dniu 20 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem w Sądzie biuro nr. 18 przymusowa sprzedaż realności dłużnika własnej w Chałupkach Dusowskich pod lk. 8 położonej, wyk. hip. l. 200 ks. gr. gminy Chałupki Dusowskie objętej.

Cenę wywołania, która jest także ceną szacunkową, wynosi kwota 600 zł.

Wadyum 10% tej sumy.

Na pierwszym terminie realność tylko za cenę wywołania lub powyżej tejże, na drugim terminie także i poniżej ceny wywołania jednakże nie niżej sumy 190 zł. sprzedaną zostanie.

Gdyby takiej ceny nie ofiarowano, ułożone zostaną dnia 20 lutego 1890 o godzinie 4 po południu warunki ułatwiające, na ktory strony i wierzyciele hipotecznych, ostatnich z dołączeniem wzywa się, że nie stawający na tym terminie, uważani będą jako przystępujący do wniosku większości stawających wierzycieli.

Resztę warunków sprzedaży i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w registraturze.

Przemyśl, 31 października 1889.

L. 7298 (8206 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu podaje do wiadomości, że celem ściągnięcia pretencyi kasy oszczędności w Nowym Sączu w sumie 115 zł. wa. zpn. odbędzie się dn a 9 stycznia 1890 i 13 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano egzekucyjna sprzedaż realności w Nowym Sączu pod nk. 52 położonej, solidarnego dłużnika Jakóba Kozy własnej.

Cena wywołania, poniżej której realność ta na pierwszym terminie sprzedaną nie będzie, wynosi 536 zł. wa.

Wadyum 54 zł. wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w registraturze Sądu.

Dla wierzycieli, krórzyby po dniu 10 listopada 1889 na pomienionej realności jakiekolwiek prawa nabyli, jak niemniej wierzycieli, którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu lub też później zapaść mające uchwały doręczone być nie mogły ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Chlebowskiego.

Nowy Sącz, dnia 16 listopada 1890.

L. 10678 (8209 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że odbędzie się dnia 14 stycznia 1890 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 18 lutego 1890 nawet niżej takowej, każdą razą o godzinie 10 rano licytacya realności wyk. hip. 203 gm. Horpin objętej, nieobjętej masy Ksenki Luczko tudzież Nastki, Parańki, Ilka, Piotra, Stefana Luczków, wreszcie spadkobierców Anny Luczko własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie pto. 5 rat po 9 zł. zpn.

Cena wywołania 725 zł. 70 ct.

Wadyum 72 zł. 57.

Resztę warunków licytacyjnych, akt oszacowania i wyciąg hipot. wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli ustanawia się kuratorem Błażeja Chrzanowskiego.

Kamionka str. dnia 27 listopada 1889.

L. 10679 (8210 2- 3)

C. k. Sąd powiatowy w Kamionce str. ogłasza, że odbędzie się dnia 14 stycznia 1890 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej zaś dnia 20 lutego 1890 nawet niżej takowej każdą razą o godz. 10 rano licytacya całej realności wyk. hip. 106 gminy Horpin objętej i dwóch dwunastych części ciała hip. l. 5 gminy Horpin Hrynka Kataryny własnej na rzecz zakładu kredytowego włościańskiego pto 8 rat po 6 zł. zpn.

Cena wywołania 384 zł.

Wadyum 38 zł. 40 ct.

Resztę warunków licytacyjnych akt oszacowania i wyciąg hip. wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca wierzycieli ustanawia się kuratorem p Piotra Guśkiewicza.

Kamionka str., 18 listopada 1889.

L. 17678. (8067 2—3)

C. k. Sąd obwodowy Tarnowski podaje do wiadomości, że celem zaspokojenia wierzytelności Kasy oszczędności miasta Tarnowa w sumie 6068 zł. wa. z większej sumy 8000 zł. aw. pochodzącej z na leżytościami dodatkowemi dozwoloną została sprzedaż egzekucyjna realności pod nk. 222 w Tarnowie na Zawalu położonej, do dłużników Antoniego, Ignacego, Stanisława i Maryi Jurskich, masy spadkowej Sabiny Jurskiej i Justyny Kreipnerowej po $^{3}/_{21}$ częściach, tudzież małol. Sabiny Wiktoryi 2 im, Ludwiki Walentyny 2 im. i Tadeusza Stefana 2 im Godków po $^{6}/_{21}$ części należącej.

Sprzedaż odbędzie się przez licytacyę publiczną w Sądzie tutejszym w dwóch terminach a mianowicie w dniu 31 stycznia 1890 i w dniu 7 marca 1899 r. każdym razem o godzinie 10 przed połud.

Cenę wywołania stanowić będzie wartość szacunkowa 13712 zł. 25 ct.aw. poniżej której w terminie pierwszym realność sprzedaną nie będzie.

W drugim terminie nastąpi sprzedaż za jakąkolwiek najwyżej ofiarowaną cenę.

Wadyum przy licytacyi złożyć się mające, wynosi 1371 zł. aw.

Resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt szacunkowy przejrzeć można w registraturze c. k. Sądu obwodowego.

Tarnów, dnia 21 listopada 1889.

L. 7977 (8103 2—3)

W dniach 3 lutego i 3 marca 1890 każdą razą o godz. 10 rano, sprzedaną zostanie w tut. Sądzie na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego włościańskiego realność lk. 90, wykazami hip. l. 133, 131, 130 i 134 dla gminy Ponice oznaczona, Maryanny Worwy własna.

Cena wywołania 412.

Wadyum 42 zł.

Wyciągi hipoteczne i warunki licytacyjne do przejrzenia w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Nowy targ, d. 16 listopada 1889.

L. 6174 (8043 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 30 stycznia 1890 relicytacya za jaką bądź cenę realności l. 10/99 w Izydorówce ciała tabularnego nie stanowiącej nieobjętej masy spadkowej po Antonim Kuprowskim własnej na rzecz Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie o zapłacenie 16 rat po 15 zł. i reszty 101 zł. 8 ct aw.

Cena wywołania 500 zł. aw.

Wadyum 50 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator p. Mansuet Janiszewski w Zurawnie.

C. k. Sąd powiatowy.

Zurawno, 15 października 1889.

L. 74 (8113 2—3)

W dniach 15 stycznia i 12 lutego 1890 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie przymusowa sprzedaż realności pod lk. 22 w Zdoni położonej wedle whl. 22 Jana Nędzy własnej na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie o 200 zł. zpn.

Cena wywołania 600 zł.

Wadyum 60 zł. wa.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze tutejszej.

Kuratorem dla niewiadomych wierzycieli ustanowiono Dr. Stanisława Bartmana.

Wojnicz, 3 listopada 1889.

L. 5789 (8164 2—3)

W Andrychowskim Sądzie powiatowym odbędzie się w dniu 27 stycznia i 24 lutego 1890 o godzinie 10tej rano przymusowa sprzedaż realności pod nk. 59 w Targanicach położonej według wykazu hipotecznego l. 59 księgi gruntowej kat. gminy Targanice Jana i Katarzyny Bizoniów własnej na zaspokojenie wierzytelności Tomasza Łysonia w kwocie 150 zł. zpn.

Na pierwszym terminie realność ta tylko za cenę szacunkową lub od szacunkowej wyższą, zaś na drugim nawet poniżej tej ceny sprzedaną zostanie.

Cena wywołania 1526 zł. 10 ct.

Wadyum 160 zł. wa.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli jest adw. dr. Jan Malec z Andrychowa.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tutejszej registraturze.

Andrychów, 19 października 1889.

L. 41944 (7834 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie ogłasza, że celem zrealizowania majątku krydal nego odbędzie się w dniach 30 stycznia i 6 marca 1890 o godzinie 10tej przed południem w sali rozpraw przymusowa licytacya realności we Lwowie nk. 133$^{1}/_{4}$ na Bajkach położonej, wedle wyk. hip. 163 dz. I. B. 4 masy konkursowej Abrahama Leiby Löwenherza własnej, na pierwszym terminie tylko nad lub za, na drugim też poniżej ceny szacunku oraz wywołania 3043 zł. 70 ct. wa. jednak nie niżej kwoty 2521 zł. 85 ct. wal. austr.

Wadyum wynosi 500 zł. wa.

Wyciąg hipoteczny i akt detaksacyi można przeglądać w registraturze.

Dla wierzycieli nieobecnych, tudzież dla tych, którzy dopiero po 13 października 1889 do hipoteki weszli, lub którymby uchwały niniejszej sprawy doty zace wcześnie lub wcale nie mogły być doręczone, ustanowiono adw. dr. Landesbergera ze zastępstwem przed adw. dr. Manscha na kuratora.

We Lwowie, dnia 9 listopada 1889.

L. 6700 (8064 2 3)

W tut. Sądzie odbędzie się dnia 31go stycznia i dnia 4 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 przed południem publiczna licytacya nietabularnej realności pod l. 80 w Korzelicach Jurka Iwasków względnie jego leżącej masy spadkowej własnej na rzecz Bronisława Strzeleckiego pto 25 zł.

Cena wywołania 115 zł. wa.

Wadyum 11 zł. 50 ct. wa.

Akt opisania, oszacowania i bliższe warunki są w tus. registraturze do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy

Przemyślany, dnia 7 sierpnia 1889.

L. 9197 8141 (2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Gorlicach rozpisuje na zaspokojenie 6 rat po 20 zł. aw. zpn Galic. Zakładu kred. zimskiego w Krakowie publiczną egzekucyjną sprzedaż realności w Ropicy polskiej położonej, ciało hipoteczne wykazem hipotecznym l. 19. objęte stanowiącej Wojciecha Klimka własnej na dzień 16 stycznia i 13 lutego 1890 każdym razem o godzinie 10 rano w Gorlicach.

Cena wywołania 650. zł.

Wadyum 65.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanawia się p. adwokata dra. Karola Neumanna w Gorlicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciągi hipoteczne przejrzeć można w tut. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Gorlice 18 października 1889.

L. 5228 (7980 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Husiatynie podaje do publicznej wiadomości, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności pod lk. 48 w Trybuchowcach położonej wedle wyk. hip. 3 i 129 ks. gr. dla tejże gminy dłużników Piotra Babija vel Babijczuka syna Łucia i Fedka Babija syna Łucia własnej na zaspokojenie pretensyi Michała Sniatyńskiego w kwocie 18 zł. 85 ct. wa. z pn., dnia 3 lutego 1890 i dnia 3 marca 1890 każdym razem o godzinie 10 rano, a to na pierwszym terminie li tylko za lub wyżej ceny szacunkowej 365 zł., zaś na drugim terminie także i niżej ceny szacunkowej, jednak zawsze najmniej za cenę pokrywającą długi hipoteczne na powyższej realności ubezpieczone.

Wadyum wynosi 36 zł. 50 ct.

Resztę warunków licytacyjnych, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanawia się dla wierzycieli którymby uchwała niniejsza i następne zapaść mające z jakiegokolwiekbądź powodu doręczone być nie mogły, lub którzyby po wydaniu wyciągu hipotecznego t. j. po dniu 12 marca 1888 do tabuli weszli kuratorem Jana Bekenbacha z Husiatyna i tychże wierzycieli o rozpisaniu niniejszej licytacyi i ustanowieniu dla nich kuratora niniejszem się zawiadamia.

Husiatyn, 10 września 1889.

L. 7520 (8189 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rawie ogłasza, że celem ściągnięcia należytości c. k uprz. zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi 15 rat po 21 zł. 51 ct. aw. przeprowadzoną zostanie w dniach 23 grudnia 1889 i 27 stycznia 1890 każdokrotnie o godzinie 3 po południu w sądowej kancelaryi egzekucyjna licytacyjna sprzedaż realności dłużników spadkobierców ś. p. Andrucha Jackowa własnej pod lk. 89 w Hujczu powiecie rawskim położonej wyk. hip. l. 269, 270, 724 i 725 ks. gr. Hujcze objętej.

Cena wywołania 319 zł. 20 ct.

Wadyum 32 zł.

Na pierwszym terminie sprzedaż nastąpi tylko za lub wyżej ceny wywołania, na drugim zaś także niżej tejże.

Dla wierzycieli, ktorymby uchwała licytacyjna z jakiej bądź przyczyny doręczoną być nie mogła lub który hipotekę na tej realności po dzień 30 lipca 1889 uzyskali, ustanawia się pana Władysława Górkę jako kuratora.

Resztę warunków i wyciąg tabularny przejrzeć można w tutejszo sądowej registraturze.

Rawa, dnia 10 października 1889.

L. 6276 (8144 3—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Zurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 23 stycznia 1890 roku poniżej ceny szacunkowej zaś dnia 27 lutego 1890 i poniżej takowej licytacya realności l. $^{5}/_{32}$ w Korczówce ciała tabularnego nie stanowiącej Danyły Matwiyszynego własnej na rzecz Berla Finklera i Abrahama Judy Finklera o zapłacenie 100 zł. aw. zpn.

Cena wywołania 160 zł. aw.

Wadyum 16 zł. aw.

Resztę warunków przejrzeć można tutejszo sądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobyt wierzycieli ustanowionym jest kurator Jad Ludkiewicz c. k. notaryusz w Zurawnie

C. k. Sąd powiatowy.

Żurawno, dnia 11 października 1889

L. 11958 (7904 3—3)

W dniu 5 lutego 1890 odbędzie się w Sądzie tutejszym na zaspokojenie resztującej wierzytelności Ogólnego rolniczo-kredytowego Zakładu dla Galicyi i Bukowiny w likwidacyi we Lwowie w kwocie 44 zł. 85 ct. zpn. licytacya realności dłużniczki Julianny Hołowińskiej własnej pod lk. 537 w Podhajcach położonej.

Cena wywołania 700 zł.

Wadyum 100 zł.

Kurator niewiadomych wierzycieli ck. notaryusz Michał Borowski w Podhajec.

Resztę warunków i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w tus. registraturze.

Podhajce, 23 października 1889.

L. 4979 (8181 3—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsko del. w Kołomyi podaje do wiadomości, że na prośbę zakładu kredytowego włościańskiego dozwolono celem ściągnięcia 8 rat po 5 zł. 88 ct. egzekucyjna sprzedaż realności dłużnika Nykoły Wyszywaniuka w Kamionce małej pod nr. 18 położonej wykazem hip. 71 objętej w dwóch na 9 stycznia 1890 i 13 lutego 1890 godz. 9 przed południem wyznaczonych terminach, na pierwszym tylko za lub powyżej ceny szacunkowej w kwocie 200 zł. na drugim zaś także poniżej takowej.

Każdy chęć kupienia mający jest obowiązanym wadyum w kwocie 20 zł. do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

Dla wszystkich ktorymby uchwała licytacyjna lub następne doręczone być nie mogły, lub którzyby na rzeczoną realność później prawa rzeczowe nabyli ustanowiono kuratora w osobie adw. dr. Staubera.

Akt oszacowania, tudzież bliższe warunki licytacyjne można przeglądnąć w registraturze sądowej.

Kołomyja, dnia 6 listopada 1889.

L. 15092 (8197 3—3)

C. k. Sąd powiatowy m. del. w Sanoku ogłasza, że na zaspokojenie wierzytelności zakładu kredyt. włościańskiego we Lwowie 24 zł. 32 ct. aw zpn. publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 23 gminy Stróże małe objętej Maryi Dzulik własnej dnia 14 stycznia 1890 i dnia 18 lutego 1890 zawsze o 10 godz. rano w lokalu sądowym przedsięwziętą zostanie i że realność ta na drugim terminie nawet poniżej ceny szacunkowej 477 zł. aw. pozbytą zostanie.

Wadyum wynosi 47 zł. 70 ct. aw., resztę warunków przeglądnąć można w tus. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych ustanawie się kuratorem dr. Flakowicza ze Sanoka.

Sanok, dnia 17 października 1888.

L. 6083 (8215 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 22 stycznia i 26 lutego 1890 przymusową sprzedaż realności lwh. 56 gm. Wiśnicz objętej dłużnika Piotra Książkiewicza własnej, na rzecz Józefa Mendla Krengla pto 76 zł. aw.

Cena wywołania 1270 zł.

Wadyum 127 zł.

Reszta warunków do przejrzenia w registraturze.

Wiśnicz, 2 listopada. 1889.

L. 5607 (8213 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu przeprowadzi 22 stycznia i 26 lutego 1890 o godzinie 10 rano przymusową sprzedaż realności lwh. 25 ks grt. Bytomskiej Jana Kazimierczyka własnej, na zaspokojenie wierzytelności gminy Kamionka pto. 350 zł.

Cena wywołania 920 zł.

Wadyum 92 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w registraturze.

Wiśnicz, 31 sierpnia 1889.

L. 4658 (8186 2—3)

Dnia 30 stycznia i 27 lutego 1890 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w Sądzie tutejszym przymusowa licytacya realności pod l. 70 w Janowie wyk. hipot. 87 objętej Karola Gruszczyńskiego własnej na rzecz c. k. uprzyw. galic. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi po 100 złr. aw. zpn.

Cena wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w sądowej kancelaryi.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli hipotecznych jest Adam Frank Janowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Janów 30 września 1889.

L. 23795 (7546 1—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje niniejszem do wiadomości, iż projekt
›wych ksiąg gruntowyah według ustawy z dnia 20 marca 1874 l. 29 dz. n. kr. wygo-
vany dla następujących posiadłości tabularnych i gminnych od dnia 1 grudnia 1889
ı nową księgę gruntową uważanym być ma.

I. dla majętności tabularnych.

L. porząd.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodow.
1	Chlebowice świrskie wieś	Chlebowice świrskie	Przemyślany	Brzeżany
2	Część Chlebowice Swirskie			
3	Sanderówka			
4	Malinów			
5	Swirz	Swirz		
6	Rożnów Dom. 60 pag 301	R o ż n ó w	Z a b o t ó w	K o ł o m y j a
7	Daniłówka Dom. 539 pag. 72			
8	Młyn peczenirski Dom. 539 pag 66			
9	Schnitzerówka Dom. 539 pag. 60			
10	Semeninkowe Dom. 510 pag. 406			
11	Guszułówka Dom. 510 pag. 400			
12	Zawrotynia Dom. 510 pag. 418			
13	Rodyrzówka Dom. 510 pag. 424			
14	Werch polowy Dom. 510 pag. 444			
15	Lewoda Dom. 510 pag. 450			
16	Szerfowe Dom. 539 pag. 14			
17	Sochorówka Dom. 539 pag. 26			
18	Litowyższcze Dom 539 pag. 30³/₄			
19	Bergmanówka Dom. 539 pag. 36			
20	Lityszcze Dom. 510 pag. 432			
21	Stroiczówka Dom. 510 pag. 412			
22	Popowna Dom. 510 pag. 438			
23	Struciowe Dom. 539 pag. 48			
24	Rabinówka Dom. 539 pag. 8			
25	Hetmanówka Dom. 539 pag. 42			
26	Myskanówka Dom. 539 pag. 54			
27	Leiderowskie Dom. 539 pag. 2			
28	Nowosielica nowa Dom. 510 pag. 374			
29	Feliksówka Dom. 539 pag. 20			
30	Stubno Dom. 29 pag. 403, Dom. 39 pag. 23 Dom. 13 pag. 141 145 Dom. 210 pag. 238	Stubno i Nienowice	Przemyśl m. d.	Przemyśl
31	Łazy Dom. 44 pag. 167	Łazy	Radymno	
32	Nienowice Dom. 21 pag. 57	Nienowice i Stubno		
33	Zaleska Wola Dom. 44 pag 179	Zaleska Wola		
34	Wysocko Dom. 44 pag. 159	Wysocko		
35	Dąbrowica Dom. 44 pag 21	Dąbrowica	Sieniawa	
36	Rudka Dom. 44 pag. 15	Rudki		
37	Bubniszcze Dom. 61 pag. 355	Bubniszcze	Bolechów	Sambor
38	Taniawa Dom. 48 pag. 187	Taniawa		
39	Dolina Dom. 85 pag. 189	Dolina	Dolina	
40	Podhorodce	Podhorodce	Skole	
41	Folwark Jamielniczki			
42	Mszaniec Dom. 70 pag. 333	Mszaniec	Staremiasto	
43	Mszaniec Kolonya Dom. 70 pag. 464			
44	Lenina wielka Dem. 70 pag. 349	Lenina wielka		
45	Część dóbr Lenina wielka Młyn Dom. 354 pag. 344			
46	Bukowice	Bukowiec Terka	Baligród	S a n o k
47	Terka	Terka Polanka		
48	Zarzecze			
49	Tyskowa	Tyskowa		
50	Wołkowyja	Wełkowyja		
51	Szczerbanówka	Szczerbanówka		
52	Baligród	Baligród		
53	Żubeńsko	Zubeńsko		
54	Żubracze	Zubracze		
55	Piątkowa folwark dolny Dom 8 465	Piątkowa	B i r c z a	
56	Piątkowa folwark górny, Dom. 473 pag. 1			
57	Piątkowa Propinatka Dom. 465 pag. 327, Dom. 532 pag. 70			
58	Hroszówka	Horoszówka		
59	Netrebka	Netrebka		
60	Grunta z prawem propinacyi z dóbr Netrebka wydzielone			
61	Jabłonica ruska	Jabłonica ruska		
62	Bircza miasto połowa I.	Bircza		
63	Bircza miasto połowa II.			
64	Ulucz	Ulucz		
65	Krzemienna	Krzemienna i Jabłonica ruska	Brzozów	
66	Niebocko	Niebocko		
67	Jabłonka z folwarkiem „Borsuk“	Jabłonka		
68	Krzywe ad Dydnia	Krzywe		
69	Laskówka kosztowska	Laskówka	Dynów	
70	Laskówka chodorowska			
71	Ulanica vel Ulenica	Ulanica		
72	Ruskie	Ruskie		
73	Nasiczne	Nasiczne	Lutowiska	
74	Ustrzyki górne	Ustrzyki górne		
75	Krywka	Krywka		
76	Wydrne	Wydrne		

L. porz.	Majętność tabularna	położona w gminie katastralnej	w okręgu sądu powiatowego	w okręgu sądu obwodow
77	Berchy górne	Berehy górne, Ustrzyki górne i Wetlina	Lutowiska	Sanok
78	Caryńskie	Caryńskie		
79	Szklary	Szklary	Rymanów	
80	Hołosków	Hołostków i Mołodyłów	Delatyn	S T A N I S Ł A W Ó W
81	Łojowa	Łojowa		
82	Sadzawka	Sadzawka		
83	Mołodyłów	Mołodyłów		
84	Glinki	Glinki		
85	Strupków	Strupków		
86	Tużyłów, część I. Dom 15 pag. 471	T U Ż Y Ł Ó W I K O T I A T Y C Z E	K a ł u s z	
87	Tużyłów część II. Dom. 70 pag. 276			
88	Tużyłów część III. Dom. 70 pag. 276			
89	Tużyłów część IV. Dom. 70 pag. 274			
90	Tużyłów część V. Dom 70 pag. 280			
91	Tużyłów część VI. Dom. 33 pag. 187			
92	Tużyłów część VII. Dom. 45 pag. 99			
93	Tużyłów, część VIII Dom. 48 pag. 89			
94	Kotiatycze część I. Dom. 15 pag. 475			
95	Kotiatycze część II. Dom. 59 pag. 409			
96	Kotiatycze część III. Dom. 59 pag. 393			
97	Kotiatycze część IV. Dom. 45 pag. 103			
98	Kotiatycze część V. Dom 59 pog. 377			
99	Kotiatycze część VI. Dom. 59 pag. 433			
100	Kotiatycze część VII. Dom. 59 pag. 417			
101	Kotiatycze część VIII. Dom. 15 pag. 387			
102	Kotiatycze część IX. Dom. 48 pag. 95			
103	Kotiatycze część X Dom. 59 pag. 385			
104	Kotiatycze część XI. Dom 59 pag. 441			
105	Kotiatycze część XII. Dom. 59 pag. 425			
106	Kotiatycze część XIII. Dom. 59 pag. 401			
107	Kotiatycze część XIV Dom 59 pag. 449 Krasna			
108	Krasna	Krasna		
109	Bobrowniki	Bobrowniki	Monasterzyska	
110	Bortniki	Bertniki czyli Bortniki		
111	Bertniki			
112	Niskotyzy	Niskołyzy		
113	Czechów	Czechów		
114	Jarhorów	Jarkorów		
115	Słobudka	Słobudka dolna		
116	Olesza	Olesza		
117	Weleśniów	Weleśniów		
118	Hucisko stare, czyli Huta stara	Huta stara		
119	Hucisko nowe czyli Hnuta nowa	Huta nowa		
120	Paryszcze	Paryszcze	Nadwórna	
121	Kościelniki	Kościelniki	Złoty potok	
122	Skomorochy	Skomorochy		
123	Rusiłów	Rusiłów		
124	Zaleszczyki czyli Zalesie	Zalesie		
125	Kośmierzyn	Kośmierzyn		
126	Woziłów	Woziłow		
127	Dobra Hałuszczyńce część I. Dom. 46 pag. 235	H a ł u s z c z y ń c e	S k a ł a t	T A R N O P O L
128	Dobra Hałuszczyńce część II. Dom. 123 pag. 335			
129	Dobra Hałuszczyńce część III. Dom. 36 pag. 197			
130	Dobra Hałuszczyńce część IV. Dom. 118 pag. 351			
131	Dobra Hałuszczyńce część V Dom. 68 pag. 393			
132	Dobra Hałuszczyńce VI Dom 24 pag. 99			
133	Dobra Hałuszczyńce część VII Dom. 46 pag. 231			
134	Dodra Hałuszczyńce część VIII Dom. 126 pag. 40			
135	Dobra Hałuszczyńce część IX. Dom. 35 pag. 9			
136	Dobra Hałuszczynce część X Dom. 68 pag. 391			
137	Dobra Hałuszczynce część XI. Dom. 46 pag. 237			
138	Dobra Hałuszczyńce część XII. Dom. 129 pag. 343			

L. porząd.	Majętność tabularna	położona		
		w gminie katastralnej	w okręgu sądu	
			powiatowego	obwodow.
139	Dobra Hałuszczyńce część XIII Dom. 41 pag. 357	Hałuszczyńce	Skałat	Tarnopol
140	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 139	Nowosiółka kostiukowa	Zaleszczyki	Tarnopol
141	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 141	Nowosiółka kostiukowa	Zaleszczyki	Tarnopol
142	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 143	Nowosiółka kostiukowa	Zaleszczyki	Tarnopol
143	Nowosiółka kostiuckowa część Dom. 61 pag. 145	Nowosiółka kostiukowa	Zaleszczyki	Tarnopol
144	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 52 pag. 55	Nowosiółka kostiukowa	Zaleszczyki	Tarnopol
145	Nowosiółka kostiukowa część Dom. 61 pag. 147	Nowosiółka kostiukowa	Zaleszczyki	Tarnopol

II. wiejskich

1. Chlebowice świrskie,
2. Swirz, podlegające Sądowi powiatowemu w Przemyślanach.
3. Dzielnica I. gminy Sniatyn,
4. Dzielnica II. gminy Sniatyn z częściami składowemi w gminach katastralnych Potoczek i Rusów, podlegające Sądowi powiatowemu w Sniatynie.
5. Rożnów, podlegająca Sądowi powiatowemu w Zabłotowie.
6. Łazy,
7. Nienowice,
8. Zaleska Wola,
9. Wysocko, podlegające Sądowi powiatowemu w Radymnie.
10. Dąbrowica,
11. Rudka, podlegające Sądowi powiatowemu w Sieniawie.
12. Bubniszcze,
13. Taniawa, podlegające Sądowi powiatowemu w Bolechowie.
14. Dolina z przedmieściami I. Broczków, II. Zagórze, III. Nowiczki, IV. Obołonie i V. Miasto, podlegające Sądowi powiatowemu Dolina,
15. Podhorodce, podlegające Sądowi powiatowemu w Skole.
16. Mszaniec,
17. Lenina wielka, podlegająca Sądowi powiatowemu w Starem mieście·
18. Bukowiec,
19. Terka,
20. Tyskowa,
21. Wołkowyja,
22. Szczerbanówka,
23. Baligród,
24. Zubeńsko
25. Zubracze, podlegające Sądowi powiatowemu w Baligrodzie.
26. Piątkowa,
27. Hroszówka,
28. Netrebka,
29. Jabłonica ruska,
30. Bircza,
31. Ulucz, podlegające Sądowi powiatowemu w Bircze.
32. Krzemienna,
33. Niebocko,
34. Jabłonka,
35. Krzywe, podlegające Sądowi powiatowemu w Brzozowie.
36. Laskówka,
37. Ulanica, podlegające Sądowi powiatowemu w Dynowie.
38. Ruskie,
39. Nasiczne,
40. Ustrzyki górne,
41. Krywka,
42. Wydrne,
43. Berehy górne,
44. Caryńskie, podlegające Sądowi powiatowemu w Lutowiskach.
45. Szklary, podlegające Sądowi powiatowemu w Rymanowie.
46. Hołosków,
47. Łojowa,
48. Sadzawka,
49. Mołodyłów,
50. Glinki,
51. Strupków, podlegające Sądowi powiatowemu w Delatynie.
52. Tużyłów-Kotiatycze,
53. Krasna, podlegające Sądowi powiatowemu w Kałuszu.
54. Bobrowniki,
55. Bertniki vel Bortniki,
56. Niskołyzy,
57. Czechów,
58. Jarhorów,
59. Słobudka dolna,
60. Olesza,
61. Weleśniów,
62. Huta stara,
63. Huta nowa, podlegające Sądowi powiatowemu w Monasterzyskach.
64. Paryszcze, podlegająca Sądowi powiatowemu w Nadwórnie.
65. Kościelniki,
66. Skomorochy,
67. Rusiłów,
68. Zalesie,
69. Kośmierzyn,
70. Woziłów, podlegające Sądowi powiatowemu w Potoku złotym.

Sporządzony projekt, dotyczących ksiąg gruntowych przejrzanym być może, a to dla posiadłości tabularnych pod I. 1—145 w urzędzie hipotecznym przynależnego c. k. Sądu obwodowego, zaś dla posiadłości wyżej pod II. 1—70 poszczególnionych w biórze dotyczącego Sędziego powiatowego.

Od dnia wyżej ustanowionego wszelkie nowe prawa czy to własności, czyli zastawu, lub jakiebądź inne prawa hipoteczne odnoszące się do nieruchomości księgą gruntową objętej, jedynie przez wpisanie, do tej nowo założonej księgi nabyte, ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Zarazem wzywa c. k. Sąd krajowy wyższy wszystkich, którzyby:

1) na podstawie jakiego prawa przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg nabytego, domagali się jakiej zmiany wpisów hipotecznych, odnoszących się do stosunków własności lub posiadania, a to bez różnicy, czyli zmiana ta przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia nieruchomości lub połączenia ciał hipotecznych, lub w jakibądź inny sposób nastąpić miała,

2) już przed dniem otwarcia tych nowych ksiąg hipotecznych nabyli, do jakiej nieruchomości wpisanej w te księgi, lub do jej części jakie prawa zastawu służebności lub w ogóle inne jakie prawa, do wpisu hipotecznego przydatne, o ile prawa te jako do dawnego stanu biernego należące wpisane być mają, a już przy założeniu nowej księgi gruntowej tamże wpisane nie zostały, ażeby z tymi prawami, a to do majętnośc tabularnych wyżej pod I 1—145 wymienionych do przynależnzch Trybunałów I. instancyi, zaś co do posiadłości pod II. I—70 poszczególnionych do dotyczących c. k. Sądów powiatowych najdalej do dnia 1 grudnia 1890 włącznie się zgłosili, gdyż wrazie przeciwnym utracą prawo do poszukiwania zgłosić się mającej pretensyi przeciw osobom, które na mocy niezaprzeczonych wpisów w nowewej księdze zawartych prawa hipoteczne w dobrej wierze nabędą.

Od obowiązku zgłoszenia się w tym terminie z wymienionemi wyżej prawami lub roszczeniami nie uwalnia okoliczność, iż zgłosić się mające prawo w dawniejszej księdze hipotecznej, w miejsce której nowa księga wstępuje, było już zapisane, lub, że było ono wiadomem z jakiej rezolucyi Sądowej, lub że jest przedmiotem, dochodzenia wskutek podania przed Sąd wniesionego.

Termin wyżej ustanowiony nie może być ani przedłużonym, ani też w razie zaniedbania do pierwotnego stanu przywrócony

Z Rady c. k. wyższego Sądu krajowego.

Lwów, dnia 1 października 1889.

SIMONOWICZ m. p.

L. 42 (8223)

Arkusze posiadania dla wznowionej księgi gruntowej gminy Rycerka dolna złożone zostały w Sądzie tutejszym do powszechnego przejrzenia.

Zarzuty przeciw prawdziwości takowych wnieść można do dnia 17 grudnia 1889 włącznie.

C. k. Sąd powiatowy.

Milówka, dnia 7 grudnia 1889.

Konkursa.

L. 84775 (8193 3—3)

W celu rozdania zapomóg z fundacyi jubileuszowej urzędników sądowych okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego, dla wdów i sierót po urzędnikach sądowych, rozpisuje się niniejszem konkurs do 15 stycznia 1890 r. Do korzystania z dobrodziejstwa tej fundacyi upoważnione są wdowy i sieroty po najuboższych urzędnikach sądowych okręgu lwowskiego c. k. Sądu krajowego wyższego, jak takowy w chwili ustanowienia tej fundacyi t. j. w miesiącu listopadzie 1888 r. istniał a mianowicie po urzędnikach XI. X. i IX. klasy rangi pozostałych, z pierwszeństwem tych którym normalna pomoc pensyi nie przysługuje.

Odnośne podania zaopatrzone świadectwem ubóstwa tudzież dokumentami wykazującemi warunki kompetencyi t. j. że mąż, względnie ojciec był urzędnikiem Sądowym wymienionej kategoryi, wniesione być mają w terminie powyższym do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów dnia 7 grudnia 1889.

L. 2903 (8194 3—3)

Przy sądzie krajowym w Krakowie opróżnioną została posada pomocnika woźnych z roczną płacą 300 zł r., z dodatkiem aktywalnym 25 $_0/^0$ od tejże płacy.

Podania o tę posadę ułożone w myśl rozporządzenia Ministerstwa obrony krajowej z nia 12 lipca 1872 l. 98 D· U. P. wnieść należy do 14 stycznia 1890 do Prezydyum sądu krajowego w Krakowie.

W Krakowie, dnia 7 grudnia 1889.

Upadłości.

L. 7736 (8180 3—3)

Do likwidacyi zgłoszonych w konkursie Rosy Stern wierzytelności, wyznacza się ponownie ogólny termin likwidacyjny na dzień 19 grudnia 1889 o godzinie 10 rano, na którym także wybór stałego zarządcy masy, tegoż zastępcy i członków wydziału wierzycieli przedsięwziętym będzie.

C. k. Sąd obwodowy

Nowy Sącz, dnia 2 listopada 1889.

L. 60 (8220)

W celu zbadania koncegr. rachunku przez Mojżesza Laufbahna zarządcę masy upadłej Jakóba Rimlera z zarządu masy przedłożonego tudzież ustalenia honoraryum przez tegoż za zarząd masy polikwidowanego wyznaczam w myśl §. 151, 161 ord. konk. termin na dzień 19 grudnia 1889 o godzinie 4 po południu w mym biurze nr. 26 i na takowy ogół wierzycieli masy upadłej wzywam.

C. k. Sąd powiatowy.

Rzeszów, dnia 30 listopada 1889,

C. k. Radca Sądu krajowego komisarz konkursowy.

Kuratele.

L. 4836 (8169 2—3)

Wasyl Polewka z Porąb został na podstawie uchwały c. k. Sądu obwodowego w Sanoku z 14 września 1889 l. 4511 uznanym za marnotrawcę.

Kuratorem jest Jan Tuczyk z Huty gdyczyńskiej.

C. k. Sąd powiatowy.

Dynów, 21 września 1889.

L. 12497 (8192 2—3)

Dla uznanej marnotrawczynią Ewe-Hejko ustanowiono w miejsce zmarłego kue ratora Romana Łozy kuratorem Piotra Hejy ko z Zawiszni.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 23 września 1889.

L. 11902 (8188 2—3)

C. k. powiatowy Sąd w Kałuszu wiadomem czyni, że Lazar Sagan z Pójła uznany marnotrawcą, a kuratorem dla niego ustanowiony Antoni Muzyczyn z Pójła.

C. k. Sąd powiatowy

Kałusz, dnia 21 sierpnia 1889.

L. 8853 (8190 2—3)

Dla Józefa Kowalika z Bełzca z powodu marnotrawstwa pod kuratelę wziętego, ustanawia się Szymona Muchę z Bełzca kuratorem w miejsce zmarłego Michała Lentowicza.

C. k. Sąd powiatowy.

Rawa, dnia 30 października 1889.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 46575 (8073 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia wszystkich wierzycieli hipotecznych majętności Grzęda, Wola czyli Wulka Grzędecka i Hamulec wykazami hipotecznymi l. 50. 53. 54. ksiąg gruntowych dla większych posiadłości objętej Aleksandra Stanisława 2-ga imion Sozańskiego własnych, że c. k. Dyrekcya galic. funduszu propinacyjnego według odezwy z dnia 1 sierpnia 1889. l. 10611. 10612 i 10614. wymierzyła kapitał wynagrodzenia za odjęcie prawa wyszynku i sprzedaży napojów propinacyjnych w powyższych majętnościach w kwotach 12762 zł. 96 ct. 5387 zł. 82$^1/_2$ ct. i 794 zł. 92$^1/_2$ ct. aw.

Wprowadzając postępowanie w celu przekazania kapitału, c. k. Sąd krajowy we Lwowie wzywa wszystkie, których wierzytelności na tej majętności do dnia 17 listopada 1889. zostały zahipotekowane, aby pretensye swe do dnia 10 lutego 1890 ustnie lub pisemnie w tymże c. k. Sądzie Krajowym tem pewniej zgłosili, ile że niezgłaszający się na przekazanie ich pretensyi na kapitał wynagrodzenia za odjęte prawo propinacyi w porządku oznaczonym pierwszeństwem hipotecznym, nie będą już więcej przy rozprawie słuchani i utracą prawo wnoszenia jakichkolwiek zarzutów lub środków prawnych przeciw ugodzie przez interesowanych w myśl §. 5 ces. pat. z 25 września 1850 nr. 374 Dz. ust. p. możliwie zawartej, o ileby w takowej pretensye ich w miarę pierwszeństwa hipotecznego na kapitał wynagrodzenia przekazane, albo, według §. 27 ces. pat z 8 listopada 1853 Nr. 237 Dz. ust. p. przy gruncie pozostawione zostały.

W zgłoszeniu podać należy imię nazwisko i miejsce zamieszkania zgłaszającego i jego ewentualnego pełnomocnika, który powinien przedłożyć pełnomocnictwo odpowiadające wymogom prawnym i legalizowane; kwotę zgłoszonej pretensyi hipotecznej w kapitale i procentach, o ile takowe mają równe prawo zastawu z kapitałem, oznaczenie tabularne pozycyi zgłoszonej wierzytelności, tudzież w razie jeśli zgłaszający mieszka po za okręgiem tutejszego c. k. Sądu krajowego, wymienić pełnomocnika we Lwowie zamieszkałego, upoważnionego do odbioru uchwał sądowych, gdyż inaczej uchwały te przesyłane będą pocztą do zgłaszającego z tym skutkiem prawnym, jak gdyby były doręczane do rąk własnych.

Lwów, dnia 23 listopada 1889.

(8179 3—3)

Pan dr. Stanisław Tabaczyński wpisany został z dniem 7 grudnia 1889 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 7 grudnia 1889.

L. 28744 (8090 3—3)

C. k. wyższy Sąd krajowy we Lwowie ogłasza niniejszem że pan Józef Mikułowski c. k. notaryusz w Cieszanowie wskutek przyzwolonego reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 5 października 1889 l. 18320 przeniesienia go na urząd c. k. notaryusza w Dobromilu z dniem 9 grudnia 1889 z urzędowania w Cieszanowie ustępuje a dnia 10 grudnia 1889 urzędowanie w Dobromilu obejmuje.

Lwów, dnia 3 grudnia 1889.

L. 38570 (8163 2—3)

C. k. Sąd powiatowy deleg. miejski cyw. w Krakowie w sporze Adolfa Aleksandrowicza przeciw małol. Bolesławowi Baranowskiemu do rąk opiekuna adw. dra. Koya i spóln. pto 176 złr. 66 ct. aw. zpn. ustanawia się w myśl §. 512 ust. sąd. na koszt i niebezpieczeństwo powoda dla niewiadomego z miejsca pobytu współ pozwanego Jacka Baranowskiego kuratorem ad actum p. adw. dra. Koya ze substytucyą p. adw. dra. Leszka.

O czem się tegoż pozwanego zawiadamia w tym celu, aby przed terminem dorozprawy na dzień 16 stycznia 1890 wyznaczonym albo ustanowionemu kuratorowi potrzebnych dowodów dla swej obrony udzielił albo Sądowi innego pełnomocnika swego przedstawił.

Kraków, 8 listopada 1889.

L. 8975 (8125 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Mielcu uwiadamia nieznanego z miejsca pobytu Jędrzeja Osmolę, że przeciw niemu wniesła Raca Hermele pod dniem 22 marca 1889 l. 2532 pozew o zapłatę kwoty 20 złr. aw. zpn. w skutek czego dla niego kuratorem Adama Duszkiewicz z Złotnik ustanowiono i termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 21 stycznia 1890 o godzinie 9 rano wyznaczono.

Wzywa się zatem Jędrzeja Osmolę aby potrzebne do obrony środki kuratorowi udzielił lub innego pełnomocnika ustanowił, gdyż wynikające z zaniedbania skutki sam sobie przypisać biedzie musiał.

C. k. Sąd powiatowy.

Mielec, dnia 21 listopada 1889.

L. 1346 (8098 2—3)

C. k. Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomych Katarzynę Kieras, Agatę Zającową i Jana Kierasa, iż celem doręczenia rezolucyi tabularnej z dn. 12 lutego 1889 l. 1346 dotyczącej wpisu prawa własności do posiadłości objętej wyk. hip. l. 76 ks. gr. gm. Jastrząbka nowa ustanowiono kuratora ad actum w osobie Jędrzeja Kolaka wójta w Jastrząbce nowej wzywa się ich przeto o strzeżenie praw swych.

Tarnów, dnia 12 lutego 1889.

L. 5452 (8053 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach wdrażając w myśl ustawy z 22 kwietnia 1889 l. 30 dz. u. k. i ces. patentu z 8 listopada 1853 l. 237 dz. u. p. postępowanie w celu przekazania wymierzonego kapitału wynagrodzenia za zniesione w majętności poniżej wyszczególnionej prawo propinacyjnego wyszynku i sprzedaży napojów spirytusowych jako to:

Nazwa majętności: Strzeliska nowe miasto:

Liczba wykazu hipot. 163:

Imię i nazwisko właściciela Henryk Gryziecki.

Kapitał wymierzony 46.500 zł.

Dzień oddzielenia prawa do wynagrodzenia 2 czerwca 1889.

wzywa niniejszem wszystkich którzy przed dniem uwidocznienia w księgach hipotecznych oddzielenia prawa do wynagrodzenia nabyli prawa zastawu na hipotece dóbr wymierzonych, ażeby pretensye swoje do dnia 1 lutego 1890 w sądzie tutejszym zgłosili, inaczej bowiem w myśl §§ 13 i 21 ces. patentu z 8 listopada 1853. l. 237 dz. u. p. przy przyszłej rozprawie słuchani nie będą i uważani będą jako zezwalający na przekazanie swych pretensyj na kapitał wynagrodzenia według porządku ksiąg hipotecznych, oraz utracą prawo do zarzutów przeciw ugodzie między interesowanymi w myśl § 5 powyższego patentu ewentualnie zawrzeć się mającej, o ile pretensye nie zgłoszone w miarę porządku tabularnego na kapitał wynagrodzania zostałyby przekazane lub wedle § 27 tegoż patentu przy hipotece zostawione.

Zgłoszenia mają zawierać imię, nazwisko i mieszkanie interesowanego, lub tegoż pełnomocnika mającego się wykazać legalizowanem pełnomocnictwem, kwoty pretensyj w kapitale i procentach i pozycye, pod któremi w księgach są zapisane.

Interesowani mieszkający po za obrębem sądu tutejszego mają wskazać pełnomocników do odbierania uchwał sądowych, inaczej takowe wysełane będą pocztą do zgłaszającego się ze skutkiem prawnym doręczenia do rąk własnych.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 23 listopada 1889.

L. 11062 (8055 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Kołomyi zawiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Sebastyana Dziekońskiego, tudzież nieznanego z nazwiska, życia i miejsca pobytu parocha Buczackiego, że właściciele realności objętej wykazem hipotecznym l. 375 I ksiąg grunt. dla Kołomyi Chancia Heller, Freide Ettinger i Witte Bochner wytoczyły pod dniem 12 września 1889 l. 11062 przeciw nim pozew o uznanie za zgasłe i wykreślenie praw zastawu w pozycyach 1. 2. 3. 4. karty C. tejże realności wpisanych, że dla Sebastyana Dziekonskiego został adw. dr. Maramorosz z substytucyą adw. Herdliczki, dla parocha Buczackiego adw. dr. Krobicki, z substytucyą adw. dra. Sterna ustanowiony kuratorem i im pozew do wniesienia obrony do dni 30 doręczony

Wzywamy zarazem pozwanych by wszystkie dokumenty i dowody do obrony przydatne tymże kuratorom w najkrótszym czasie doświadczyli lub innego pełnomocnika sądowi oznajmili.

Kołomyja, dnia 28 września 1889.

Doniesienia prywatne.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber.) Papier z fabryki papieru Fiałkowskich.